Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 7025. Rok XXIV.

Sobota 22. listopada 1924.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.
Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3·20
Prenumerata mies. z przes. poczt. . . . Zł. 3·20
Prenumerata miesięczna zagranicą. . . . Zł. 5·—
Adres: „Wiek Nowy", Lwów, ul. Sokoła l. 4. (dom własny). — Konto poczt. Kas. Oszcz. Nr. 141.954. — Telefon Redakcji i Administracji Nr. 16.

Adwokat namawia Sochańską do odwołania zeznań.

30 bandytów przed sądem doraźnym. - Pieniądze z Ameryki na propagandę komunist. w Polsce. - Zupełna niepoczytalność Wysokiego Komisarza w Gdańsku.

SPRAWA INWIGILACJI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO UMORZONA.

Warszawa. (Pat.). Gabinet ministra spr. wojskowych komunikuje: Wobec cofnięcia przez prokuratorję wojskową oskarżenia wniesionego przeciw porucznikowi Lis - Błońskiemu o występek z art. 139 k. k. umorzył sąd okręgowy w Warszawie dalsze postępowanie przeciw por. Lis - Błońskiemu na zasadzie par. 254. Wobec wyniku dodatkowo przeprowadzonego śledztwa i przeniesienia majora Pieczonki do DOK. skierowano w myśl przepisów statutu honorowego o sądach oficerskich dotyczące akta do sądu honorowego dla oficerów sztabowych przy tymże D. O. K. celem rozpatrzenia podniesionych zarzutów z punktu widzenia honorowego.

ECHA POJEDYNKU GENERAŁA SZEPTYCKIEGO.

Warszawa. (Pat.). Gabinet ministra spr. wojskowych komunikuje: Wskutek pojawienia się w dziennikach notatki o odbytym pojedynku pomiędzy gen. broni Szeptyckim a redaktorem Stpiczyńskim, minister spraw wojskowych wydał polecenie prokuratorowi wojskowego sądu warszawskiego, postawienia wniosku właściwemu dowództwu na przeprowadzenie prokuratorskiego postępowania badawczego przeciw insp. IV armji generałowi broni Szeptyckiemu w kierunku występku pojedynku.

NOWY GABINET AUSTRJACKI.

Wiedeń. (Pat.). Listę nowego gabinetu austr. ustalono jak następuje: Kanclerz dr. Rudolf Ramek, wicekanclerz dr. Wader, sprawy zagraniczne dr. Mataja, skarb dr. Ahrer, oświata dr. Schneider, handel dr. Schürff, opieka społeczna dr. Rescu, rolnictwo Buchinger, wojsko Baugoin. Wybór tego nowego gabinetu nastąpił na wczorajszem posiedzeniu zgromadzeniu narodowego. Po dokonaniu wybor uwygłosił nowy kanclerz mowę programową.

Zima we Lwowie.

(Pieśń bez słów...)

Rysował Z. Czermański.

Po rekonstrukcji.

Podejmując się trudnego i żmudnego dzieła naprawy finansów polskich, premjer Wł. Grabski odsunął od swojego rządu, jak tylko mógł, wszelkie zagadnienia polityczne. Nikt mu tego zrazu nie mógł brać za złe i przyznać trzeba, że premjer Grabski potrafił wytworzyć, po stanie gorączkowym, w jakie społeczeństwo wpadło za rządów piastowo - prawicowych, stan spokoju i równowagi duchowej, skupiając interes i wysiłek społeczeństwa około sprawy skarbu. To jest niemałą zasługą premjera Grabskiego, że stworzył znowu w Polsce atmosferę spokoju. —

Ale atmosfery takiej środkami nienaturalnymi ani utrzymywać, ani podtrzymywać nie można. Nie można sobie, rządząc państwem, powiedzieć: będziemy unikać wszelkich spraw drażniących, skoro interes państwa wymaga, żeby te sprawy były załatwione. I tak też do wrót apolitycznego — w zamiarze przynajmniej — rządu premjera Grabskiego zaczęły kołatać różne sprawy, jedne bardzo gwałtowne, jak kresowe, inne mniej, ale nie mniej stanowcze, jak organizacja najwyższych władz wojskowych oraz załatwienie się z organizacjami spiskowemi w Polsce, nie wyliczając już innych. Trzeba więc było poniechać politycznego pasywizmu i rzeczywistości politycznej śmiało spojrzeć w oczy. —

Przez rozpoczętą rekonstrukcję gabinet premjera Grabskiego wchodzi w sferę nową, w sferę polityczną, t. zn. w sferę działań bardziej politycznych, choć zasadniczo charakter jego nie przestaje być apolitycznym. Dwóch ludzi partji w służbie nieczynnej pp. Thugurt i Żychliński znamionują wielką ostrożność premjera w dobieraniu sobie współpracowników. P. Żychliński, jak głoszą komunikaty, do żadnej partji nie należy, ale prawica bierze go ostentacyjnie w arendę.

Najbardziej znamiennym faktem przy obecnej rekonstrukcji jest powołanie jednego parlamentarzysty w osobie p. Thugutta. — Między premjerem Grabskim a posłem Thugutem zachodzi wielkie bardzo podobieństwo. —

Obydwaj ludzi idei, charaktery kryształowe, osobistości przezacne, dobrzy patrjoci, oddani sercem i umysłem sprawom państwa, z zupełnem zapomnieniem i pominięciem swojego ja i swoich interesów. Ci ludzie się znają, komicie mogą porozumieć, tembardziej, że w ostatnich latach systematycznie i powoli jeden od strony prawej, drugi od lewej zbliżali się do centrum. Jednego wyrzekła się prawica, z drugim zerwało jego własne, wypiastowane przez niego stronnictwo. — To świadczy, że obaj ci ludzie politykami nie są.

Obiecywać sobie zbyt wiele korzyści po współpracy p. Thugutta w obecnym gabinecie byłoby ułudą. To jest człowiek raczej idei, które, jeśli o jego osobę chodzi, potrafi zrealizować, ale nie polityk. A właśnie jako taki wchodzi do gabinetu, głównie — zdaje się — dla załatwienia spraw kresowych. Będzie to chyba raczej manifestacją na zewnątrz, gdyż p. Thugutta za granicą znają, niż organizacją wewnątrz. P. Thugutt polityce kresowej nie może dać firmę, którą zaakceptuje rząd. Chodzi jednak o wprowadzenie idei w czyn pracą konsekwentną i rozważną —

Rekonstrukcja gabinetu zupełną nie jest. Niema chyba stronnictwa, któreby uważało, że p. Miklaszewski powinien zostać. Sprawę zmiany na tym fotelu należy uważać tylko za odwleczenie. Czy aż do czasu porozumienia się p. Wł. i Grabskiego z p. Stanisławem Grabskim?

Rocznica Oswobodzenia Lwowa.

Z lwowskiego okręgu sokolego. Celem uczczenia szóstej rocznicy oswobodzenia Lwowa, zgodnie z programem Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku, wzywa Zarząd lwowskiego Okręgu sokolego wszystkie sokole gniazda lwowskie i gniazdo kleparowskie do wzięcia udziału przez liczną delegację — do której przyłączą się wszyscy druhowie i druhnie wolni od zajęcia zawodowego — w sobotę dnia 22 bm. o godz. 10 w uroczystej mszy świętej w Bazylice katedralnej a następnie w odsłonięciu Krzyża Obrony Lwowa na gmachu Dyrekcji kolejowej a w niedzielę dnia 23 bm. o godzinie 10 w uroczystości złożenia wieńca na grobie nieznanych żołnierzy, spoczywających na cmentarzu Obrońców Lwowa. Zbiórka w Bazylice pod amboną a na cmentarzu pod [illegible] cmentarza Obrońców. Wezmą też gniazda udział w innych obchodach programu, tudzież w wieczorze uroczystym w Sokole - Macierzy w sobotę 22 bm. o godz. 19. Czołem! Zarząd okręgu.

* * *

ATTA.

ROZBITKI.

(Ciąg dalszy).

Nauczył się zaprzęgać po chłopsku konie, opiekować się krowami, omdlewać po szesnaście godzin dziennie na żniwiarce lub przy „wywierszaniu“ brogów zbożowych widłami, chodzić boso i półnago z powodu braku ubrania, a dłonie od pracy mu tak rozpuchły, że nie był wstanie złożyć razem palców. Za to wszystko dostawał dwa razy dziennie „czaj i chleb“ i siedm rubli miesięcznie. Aby ulżyć duchowej męczarni i tęsknocie za żoną, od której mimo setki pisanych listów nie dostawał odpowiedzi, przepijał te siedm rubli, kupując jedynie dostępną cuchnącą samogonkę i oszołomiony marzył o bezpowrotnej przeszłości. A te marzenia żarły go jak rdza, jeszcze więcej, niż samogonka.

Nareszcie miał dość wsi. Uciekł do obozu, lecz przeniesiono go zaraz na granicę chińsko - mongolską.

Była zima. Pięćdziesiąt trzy stopni mrozu. Z obu stron słońca stały dwa świetlane słupy i tęcza, znak, że mróz taki potrwa kilka tygodni. A właśnie nie miał płaszcza i bluzczynę jeszcze z frontu. W baraku mimo palenia bywało nocą po dziesięć stopni mrozu, ale za to był jeden koc do okrycia na pięciu. Ślina wypluta spadała na ziemię kawałkiem lodu, powietrze było ciemne, jakby zadymione i stężałe.

Można było chodzić na zarobek wiorstę daleko.

Chodził cztery razy dziennie bez płaszcza, bo trzeba być coś na chanżę mongolską szwarcowaną i machorkę. Rozpił się? — O ludzie! Przejdźcie to, co on, przemyślcie i przecierpcie, co myślał w tysiącach nocy w barakach, w których roiło się od robactwa, a najsurowszy z was zblednie i zamknie oczy na tę tragiczną słabość rozbitków.

Nadeszły czasy bolszewickie. Stało się jeszcze gorzej. Obozy zamknięto, a jeńcom odebrano wszystkie prawa, o ile nie wstąpili do czerwonej gwardji. I znowu oficjalna lub ukradkowa wędrówka po szerokim Sybirze od północnych taig i zachodnich stepów do kresów Dalekiego Wschodu.

Życie codziennie na włosku, utrzymywanie się ptaków niebieskich, cała inteligencja i spryt wysilone do ostatka, aby utrzymać się na powierzchni życia. Od czasu do czasu rządy zwycięskich białych i znowu rzezie czerwonych, śledztwa, poszukiwania podejrzanych, niebezpiecznych dla tej lub drugiej strony.

Bywały chwile, w których dla Polaka - rozbitka jeszcze niebezpieczniejszymi stawali się fałszywi i chytrzy — Czesi, już zorganizowani w armję.

Zasłyszał, że tworzy się gdzieś jakaś armja polska — piąta dywizja syberyjska. Tak więc długo kręcił, aż przekradł się i dostał się do niej. Po to, aby przeżyć z kolei całą jej tragedję, całe to polskie San Domingo z winy jej twórców i kierowników. Ostatecznie utknął na Dalekim Wschodzie, komenderowany w służbie, przez co uniknął losu dywizji dnia 1-go stycznia 1919 roku. Utknął naprawdę i to w jednem z najgorszych piekieł, we Władywostoku.

Z tyłu bolszewicy i bezustanne rzezie, z przodu bezmierny Ocean bez możności odjazdu. W mieście brak pracy, brak mieszkań, brak wody, brak najniezbędniejszych artykułów całymi miesiącami. Co kilka dni mieniają się pieniądze i rząd. Panami miasta to Czesi, to biali, to Japończycy, to z woli Japończyków chwilowo czerwoni. I znowu co kilka dni masowe egzekucje, strzelanina po ulicach, zemsta jednej lub drugiej strony i głód, nędza, poniewierka. Ażeby dostać cośkolwiek w największym magazynie Czurina, trzeba było czekać po trzy dni i noce w ogonku. — Ażeby zaczerpnąć wody w chwilach, gdy ta skutkiem wadliwego urządzenia studzien znikała z wyjątkiem kilku małych źródełek, trzeba było wstawać zimą przy trzydziestu stopniach mrozu o drugiej godzinie w nocy i stać w takimsamym ogonku, torując sobie drogę pięścią a często i nożem

(C. d. n.).

Komenda Małopolskiej Straży Obywatelskiej wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystościach 6 rocznicy Obrony Lwowa. W tym celu zgromadzą się członkowie w dniach 22 i 23 listopada br. o godzinie 9 rano w gmachu Sokoła - Macierzy.

Dnia 22 listopada wymarsz ze sztandarem do kościoła archikatedralnego na pontyfikalną Mszę św.

Dnia 23 listopada br. wymarsz ze sztandarem na cmentarz Obrońców Lwowa celem złożenia wieńca na grobie „Nieznanego żołnierza".

Święto kresowe w Łucku.

(—) Prawdziwem świętem pracy, energji i dobrej woli była ubiegła niedziela w Łucku. W dniu tym pamiętnym dla miasta naszego udowodniło obywatelstwo Łucka pod przewodn. czcigodnego prezydenta Zielińskiego dobitnie, że węzły, łącząca gród nasz i kresy z Macierzą, są nierozerwalne i wiecznotrwałe.

Udział reprezentantów ludności ukraińskiej i żydowskiej świadczył zaś o tem, że najszersze koła ludności niepolskiej na kresach zdają sobie jasno sprawę ze swych praw i obowiązków, wynikających z godności obywatela Rzeczypospolitej i że wszelka propaganda wywrotowa do tych szerokich kół pracujących dotrzeć nie zdoła.

Los zrządził, że obchodzono dwie uroczystości naraz. —

Jedną było poświęcenie mostu Kazimierza Wielkiego, drugą poświęcenie teatru im. Juliusza Słowackiego.

Nowy most konstrukcji żelbetowej, zbudowany przez Towarzystwo robót technicznych ze Lwowa przedstawia objekt, zbudowany solidnie, o wyglądzie nader estetycznym. Aktu poświęcenia nowego mostu dokonał ks. infułat Zagórski, po nabożeństwie, odprawionem przez ks. biskupa Dubowskiego.

Piękne, w poważne myśli obfitujące przemówienie wygłosili pp. inż. Pruchnik, dyrektor okr. Dyr. robót publicznych (b. minister) i przedstawiciele ludności ukraińskiej i żydowskiej.

Na uroczystość przybyli — prócz licznych rzesz obywatelstwa Łucka — pp. woj. gen. Olszewski, prezydent miasta Łucka p. Zieliński, posłowie Kozłowski, Eustachiewicz i Podoski, jak i dyrektor Towarzystwa robót technicznych inż. Gustaw Müldner ze Lwowa.

Przyjęcie, urządzone przez Magistrat miasta Łucka, zebrało u stołu biesiadnego przybyłych reprezentantów władz i organizacji społecznych.

Okolicznościowe toasty wygłosili p. wojewoda gen. Olszewski, prezydent Zieliński, przedstawiciele ludności ukraińskiej i żydowskiej i przedstawiciel duchowieństwa prawosławnego.

Na uroczyste otwarcie teatru im. Juliusza Słowackiego odegrano „Mazepę" pod kierunkiem p. Ordona, a nieprzeciętne świadczenia artystyczne zespołu teatralnego wywarły na obecnych głębokie wrażenie.

Zakończeniem uroczystości był raut, urządzony w salach domu stowarzyszeń polskich.

Skromne te — domowe zdawaćby się mogło — uroczystości łuckie posiadają jednak znaczenie nader głębokie. Jest niem jasne i poważne przeświadczenie, że myśl, kultura i technika polska zdobędzie na kresach wszędzie należne uznanie, poszanowanie i sympatję, jeśli u steru władz państwowych i samorządowych znajdą się ludzie, którzy bezcenny dorobek myśli polskiej potrafią jaknajszerszym warstwom ludności kresowej uprzystępnić.

I tym głębokim umysłom obywatelskim winną podziękę złożyć należy za ich trud i pracę, która stokrotny plon wyda!

Rocznica trzęsienia ziemi w Japonji.

Kapłani Buddy odmawiają modlitwy za zmarłych.

Kosztowny kwiat.

ORCHIDEA, KTÓRA KOSZTUJE 90.000 FRANKÓW.

(b) Na wystawie w Londynie znajduje się obecnie orchidea, którą pewien amator sprzedał za 1050 funtów szterlingów czyli za 90.000 franków. Majątek w kwiecie!

Widziano już podobne szaleństwa w okresie lubowania się w tulipanach. Ale obecny szał orchidei przeszedł wszystko, do dotychczas widziano. Pewien rodzaj tulipanu sprzedano ongiś za 65.000 franków. Jak się okazuje orchidea jest jeszcze droższa.

Drożyzna tego kwiatu tłumaczy się sposobem w jaki zdobyli go amatorowie. Czy wiadomo, że są ludzie polujący na orchideę, którzy narażają swoje życie jak ludzie polujący na dzikie zwierzęta. Kwiaty te bowiem rosną w najniebezpieczniejszych zakątkach ziemi. Znajduje się je w dziewiczych lasach krajów tropikalnych. Olbrzymie gorąco bagnisk sprzyja ich rozwojowi i ich bujnemu życiu. Myśliwi, polujący na orchidee, muszą przejść bagna pełne wężów i narazić się na śmiertelne ukąszenia moskitów. Ileż z nich zginęło w czasie tych wypraw! Myśliwy musi się więc przygotować na wszystkie niespodzianki. Oto przygoda, jaka się przydarzyła jednemu z myśliwych nazwiskiem Franzowi Hamelin.

Było to na Madagaskarze, niedługo po zajęciu go przez Francuzów. Hamelin udał się na poszukiwanie orchidei w lasy znajdujące się w środku wyspy, między dziką jeszcze ludność. Na szczęście towarzyszył mu jakiś książę z pomiędzy tubylców. Ale książę ten umarł w czasie wyprawy, Hamelina oskarżono o spowodowanie jego śmierci. Musiał więc poddać się zwyczajom krajowców: albo zostać spalonym żywcem albo poślubić wdowę po zmarłym. Wybierając z dwojga złego, Hamelin ożenił się.

I czy można się dziwić, że orchidee są tak drogie?

LEON ŻYPOWSKI.

TĘSKNICA.

W liljowem świetle księżyca
gazą mgły srebnej owiana,
przybywa, dobrze mi znana
tęsknica!...
I jasną, w nocy mrok szary,
gdy w izbie cicho i ciemno,
rozsnuwa hojnie nademną,
swe czary...
Więc: najpierw kwiaty dzierżgane
z liljowych blasków miesiąca
rzuca tęsknica płacząca
na ścianę...
Potem, na okien kryształe,
czarem swojego spojrzenia,
łzy rosy świeżej zamienia
w opale...
Następnie w blaskach księżyca,
niby ta — z bajki — królewna,
sama się zjawia, powiewna
tęsknica!...
Srebrzystą w ręku ma lutnię...
gwiezdny djadem nad skronią...
Uderza w struny... te dzwonią...
przesmutnie!!

— — — — — — — —
— — — — — — — —

I widzę wspomnień mych cmentarz,
który już nigdy nie wskrześnie!
A ona szepce boleśnie:
— „Pamiętasz!?"

— — — — — — — —

We Lwowie 1924 r.

Napad bandytów w samochodzie koło Moskwy.

Okradli kasjera na 50.000 dol.

(b) Moskiewskie „Izwestja" donoszą, że poraz pierwszy dokonano w Rosji napadu bandyckiego w samochodach. Sześciu bandytów zabiło agentów policji i kasjera fabryki „Lapronow", następnie zaś uciekli, zabierając z sobą miesięczną płacę robotników w kwocie 50.000 dolarów.

Pierwszy olbrzymi sterowiec amerykański, przeznaczony do przewożenia samolotów.

(b) „Central News" donoszą z Ameryki, że rząd amerykański ukończył już budowę pierwszego sterowca, przeznaczonego do przewożenia samolotów bojowych na większą odległość. Budowę ukończono w Akron (Ohio). Wkrótce odbędą się pierwsze próby.

WIELKA SPRZEDAŻ PRZEDŚWIĄTECZ.
artykułów zimowych modnych, OBUWIA, ŚNIEGOWCÓW i KALOSZY dla Pań i Panów
już rozpoczęta
w AMERICAN HOUSE
Lwów, ul. Kopernika 5.

1523

Krwawa tragedja małżeńska.

Zona pułkownika zraniła ciężko rywalkę i sama odebrała sobie życie.

(Własna korespondencja „Wieku Nowego“).

Czerniowce, 19. listopada

(c). Stolica Bukowiny pozostaje pod wrażeniem krwawego dramatu, opartego na podłożu zdrady małżeńskiej. Żona pułkownika Voinescu, stacjonowanego w Sadagórze, mieszkająca stale w Bukareszcie, dowiedziała się zapomocą anonimowego listu, że mąż jej utrzymuje w Czerniowcach stosunek z pewną młodą kobietą, żoną urzędnika cłowego. Pułkownikowa przybyła do Czerniowiec, kilku strzałami rewolwerowemi ciężko zraniła rywalkę, a wreszcie strzeliła do siebie z wynikiem śmiertelnym. Między obu rywalkami przed tą sceną zaszła gwałtowna wymiana słów.

Dodać należy, że pułkownikowa była o wiele starszą od kochanki swego męża. Ofiarę krwawego dramatu panią Poperlau w ciężkim stanie przewieziono do szpitalu a zwłoki żony pułkownika odtransportowano do Bukaresztu.

Pani Voinescu była osobą bardzo zamożną, miała bowiem 5 dużych włości ziemskich

Niezwykła tragedja w Petrowcach.

(c) Nasz korespondent bukowiński donosi ze Storożyńca: W Petrowcach w pobliżu Storożyńca podczas wesela wiejskiego wynikła kłótnia między chłopami. Jeden z nich Halejczuk opuścił miejsce kłótni, chcąc iść do domu, został jednak zatrzymany przez żandarma, który zaaresztował go i począł okładać kolbą. Gdy Halejczuk zręcznie unikał ciosów, rozwścieczony żandarm, który był widocznie pijany, strzelił doń trzykrotnie, raniąc go ciężko. Teraz dopiero uprzytomnił sobie grozę swego czynu i z rozpaczy wpakował sobie kulę w czaszkę, padając na miejscu trupem.

Kwiatki językowe.

„Przekonuję się, żem wcale nie potrzebywał tę książkę“. Są tu aż trzy błędy, bo pominąwszy, że mówi się „potrzebować czegoś“, a nie „coś“, nie mamy w języku polskim słowa „potrzebywać, zajmywać“ i t. p. tylko „potrzebować, zajmować“. Mamy natomiast słowa „przykonywać, zdobywać„, i od nich to pochodzą formy poprawne „przekonywam“, nie „przekonuję“ jak nie mówi się „zdobuję“, tylko „zdobywam“.

Swit.

DZIECI MIŁOŚCI I GRZECHU
to obraz, który wywoła jednogłośny okrzyk zachwytu! 4525

„Jak błyskawica ze wschodu na zachód“.

(Dokończenie).

Gdy pełny wydech Brahmy osiągnął wymiar największy, znikło uniwersum i wszystko, co w niem materjalnego. W fazie wdechu zaczynają się rodzić światy, poczynając od kompleksów i istot największych o oddechu najdłuższym, fali wibracyjnej największej, a w miarę zgęszczania się materji aż do najdalej zróżniczkowanych. A chociaż wszystkie cząstki różnej wielkości i jakości pozostają w łączności ze sobą i z całością, to przecież każda utworzyła dla siebie typ życia, czyli oddechania własny. Oddechów takich było już miljony i wytworzyły one przez swoją perjodyczność tętno życiowe całego uniwersum, stanowiące wieczną zbiorową przyczynę powstawania, czyli rodzenia się światów. Każde ciało, nawet elektron pozostaje w czasach wdechu Brahmy a zwłaszcza pod jego koniec, pod olbrzymiem ciśnieniem, a wśród wzrastającego zagęszczania i wzmagających się oporów zostaje zamąconą, ograniczoną i zdławioną owa pierwotna rajska wolność, jaka pierwszej rasie ludzkiej tj. Adamowi udzielała łatwości i możności zadawalania swoich pragnień. Aby wśród coraz to trudniejszych warunków zachować swobodę czynu, nie ulegać naciskowi nieustępliwej materji i ją przenikać, do tego konieczną jest wysoka i niezmiernie trudna wiedza, której Adam tj. pierwotna ludzkość nie posiadała, którą jednak zdobywać mogła i była powinna.

Im bardziej więc faza zagęszczania się materji naciska ludzkość i jednostkę, tem więcej tworzy się warunków dla powstawania braków, nierównowagi, niechęci, choroby, zła, zaślepienia, cierpienia.

Tak ukazawszy właściwe źródło zła i choroby, mówił dalej prelegent o jednostce ludzkiej, określając ją jako ognisko, w którem skupiają się drgania i oddechy najróżnorodniejszych ciał i przyczyn, gdzie wibracje najmniejsze i największe obok siebie falują i się uzgadniają i w ciele której odbywają się wcielenia, czyli reinkarnacje wszystkich cech, jakie zaczynając od elektronu, a kończąc na wszechświecie, podlegać muszą kolejnym fazom narodzin i śmierci — dalej o trójcy hinduskiej Wischnu (wdech), Schiwa (wydech) i Brahma (oddech), o budowie wszechświata i człowieka, o duchu i przyrodzie, o sposobie wyodrębnienia człowieka od pola jego działania tj. organizmu danego mu przez przyrodę.

Przez wyodrębnianie, skupianie i normalne nawiązanie pierwiastków należących do duszy człowieka może i powinien działać akt. zwany powszechnie magnetyzowaniem. Owoce takiego oddziaływania nawet wtedy, gdy nie tworzą syntezy jaźni, ale tylko rozluźnią chorobliwą łączność istoty ludzkiej z resztą organizmu, już są aktem dodatnim, wyzwalającym. Akt ten jest zupełnie różny od uznawanej dziś i zalecanej przez naukę hypnozy, uprawianej jako akt gwałtu na chorym i zdrowym.

Mówił dalej prelegent o geniuszu narodowym, o duchu, czyli idei przewodniej całej ludzkości, o istotnej jaźni ludzkiej w odróżnieniu od jaźni organizmowej, o istotnych cechach narodowych i cechach narodowi obcych i wyjaśnił, w jaki sposób zbiorowa wola jednostek, zaliczanych do pewnego narodu, różnić się może zupełnie od woli prawdziwego genjusza narodowego i w jaki sposób dzisiejszy patrjota, uwielbiający państwowość, miłuje i widzi przed sobą wszystko, tylko nie ideę narodową, w jaki sposób powstaje idea narodowa, jak powstają tradycje i jak zostają zakażone i zatrute, w jaki sposób mozołem i wiedzą muszą być wydobyte najwyższe wartości z błędów i występków i powinny być użyte na korzyść ludzkości i świata, a mogą także służyć i korzyści własnej.

Na tem zakończył prelegent pierwszą część odczytu, odkładając do następnej niedzieli szczegółowe omówienie przyczyn upadku, choroby, zła, bez wyjaśnienia których wszelkie leczenie tak jednostek, jak i narodów staje się ślepą i bolesną igraszką.

W największem skupieniu i z coraz bardziej rosnącem zaciekawieniem słuchała niezwykłego odczytu dość licznie zebrana publiczność, reprezentująca najrozmaitsze zawody i zapatrywania. Brakło jedynie wśród słuchaczy poważnych reprezentantów nauki Lecz o nich dawno powiedział Goethe:

„Daran erkenn' ich den gelehrten Herrn
Was Ihr nicht tastet, steht Euch meilenfern;
Was Ihr nicht fasst, das fehlt Euch ganz und gar;
Was Ihr nicht rechnet, glaubt Ihr, sei nicht wahr;
Was Ihr nicht wägt, hat für Euch kein Gewicht;
Was Ihr nicht münzt, dass meint Ihr, gelte nicht.“

T. R.

Morderstwo przy ulicy Panieńskiej.

Sochańska przed sądem przysięgłych.

Senzacyjny zwrot w toku rozprawy.

(d.) Wreszcie w toku wczorajszej rozprawy została zupełnie wyjaśnioną kwestja, dla czego oskarżona Stefanja Sochańska po przyznaniu się do morderstwa w policji i u sędziego śledczego, zeznania swoje odwołała. Wyjaśnienie to zadecydowało już o losie oskarżonej. Obecnie nie ma żadnej wątpliwości co do winy Sochańskiej, której obrona okazała się wykrętna i kłamliwą, nie zasługującą na wiarę.

Pewien adwokat poradził jej odwołać zeznania.

Otóż ku końcowi wczorajszej rozprawy prokurtor dr. Hryniewiecki z ławek dziennikarskich ponownie powołał świadka p. Annę Rosenberg dziennikarkę, która już zeznawała dnia poprzedniego. W czasie tego dodatkowego przesłuchania prokurator wentylował kwestję, dlaczego oskarżona Sochańska odwołała swoje zeznania. Na stosowne pytania, p. Rosenberg ostatecznie potwierdziła, że ma pewne wiadomości co do odwołania zeznań przez Sochańską, lecz co do bliższych danych zasłaniała się tajemnicą redakcyjną.

Gdy prokurator dr. Hryniewicki przedstawił temu świadkowi, że musi zeznania złożyć, lecz bez wymieniania nazwisk, wówczas pani Rosenberg powiedziała, że pewien **pan przyznał się przed nią, że to on polecił Sochańskiej odwołać zeznania.**

Po tem oświadczeniu prokurator zapytał jeszcze p. Rosenberg słowami: „Ja nazwisko tego pana znam. Proszę nam jednak powiedzieć, czy to adwokat?"

Świadek: Tak jest, adwokat.

Niespodziewanym tym incydentem trybunał i sędziowie przysięgli zostali zaskoczeni. Zeznania p. Rosenberg wywołały w sali wielkie wrażenie. Momentalnie ustalonem zostało, że przyznanie się Sochańskiej do winy było szczere i prawdziwe, a późniejsze odwołanie i zeznania jej na rozprawie należą jedynie do techniki obrony, że zeznań swoich Sochańska nie odwołała z własnego popędu, lecz jedynie z porady adwokackiej, co też wyraźnie już prokurator zaznaczył w akcie oskarżenia.

Co mówi dozorczyni.

W dalszym ciągu wczoraj zeznawała Rozalja **Maruniakowa,** liczącą lat 54, dozorczyni realności, w której popełniono morderstwo. Opowiadała ona o stosunkach w tej realności, że bramę zamyka zawsze punktualnie o godzinie dziesiątej, a otwiera ją rano sam gospodarz, Juweles, który jest rzeźnikiem i wcześnie z domu wychodzi. Brama przy otwieraniu i zamykaniu skrzypi tak, że wszyscy lokatorzy słyszą, że ktoś wchodzi lub wychodzi. W sieniach świeci się naftowa lampka i to „wesoło" tak, że korytarz dobrze oświetla. Pamięta dobrze, że krytycznego dnia bramę zamknęła punktualnie, poczem przyszedł gospodarz i nikt więcej.

Franciszek Batorski

komisarz policji, który prowadził dochodzenia w sprawie morderstwa przy ul. Panieńskiej.

Maruniokowa kupowała u Lempertównej, lecz za pieniądze, bo ona nie chciała kredytować. Ludzie L. „taksowali". Mówili, że jest bogata i kupiła sobie kamienicę. Wstawała ona o godzinie szóstej rano, sama sobie sprzątała i sprzedawała tylnemi drzwiami do godziny 10 wieczór.

Kładła się spać późno, nawet nieraz przed godziną dwunastą. Po zamknięciu frontowych drzwi sklepu, trzymała także w zimie otwarte drzwi tylne, a gdy Maruniakowa zwracała jej uwagę, że jest zimno, wówczas nieboszczka mówiła: „niech tylko gości przychodzą".

Lempertówna nie była zdrowa, skarżyła się często, że kręci się jej głowa i nie ma siły. Gdy szła schodami, trzymała się poręczy. Nadto była chora na gardło i miała szkrofuły.

O morderstwie Maruniakowa dowiedziała się rano. Jedni mówili, że Różka upadła z krzesła i zabiła się, w co także świadek wierzył, gdyż L. była słabowita, drudzy jednak twierdzili, że ją zamordowano.

Wreszcie zeznała Maruniakowa, że w czasie bytności lekarza dra Litwinowicza podnosiła głowę zamordowanej, oczy swoje odwróciła i nie patrzyła się na trupa, bo się boi. Toteż bliżej opisać trupa nie może.

Pierwszy adorator.

Teraz na salę powołany został świadek **Michał Purski,** roznosiciel ław targowych na Rynku, liczący lat 18. Po złożeniu przysięgi zeznaje, że Sochańskich zna doskonale, często u nich bywa, a przed morderstwem chodził do nich prawie każdego dnia. Zaledwie Purski zaczął zeznawać wpadł w jaskrawą sprzeczność z swoimi zeznaniami, złożonemi w śledztwie. Jasnem stawało się, że ktoś uprosił go i pouczył ,jak ma zeznawać, aby oskarżonej Stefci przyjść z pomocą.

W szczególności w śledztwie twierdził, że krytycznego dnia przyszedł do Sochańskich o godz. 4 popołudniu, że wychodząc od nich nikogo pod kamienicą nie spotkał i nie widział, że poszedł wprost do domu. Na rozprawie pod przysięgą powiada, że przyszedł wieczorem, ale jeszcze było jasno, że wychodząc spotkał trzech „pompierów" (Lemel, Goldstein i Kosch), rozmawiających z Marją i Stefanją Sochańską, że odprowadziwszy Rotha do ulicy Balonowej wrócił i jeszcze raz widział tych „pompierów".

Gdy przewodniczący Purskiemu zwracał uwagę na sprzeczność zeznań, ten odezwał się, że dziś mówi prawdę, przyczem oskarżonej wydał także świadectwo prawdomówności, twierdząc „ona nie kłamie, a zawsze mówi prawdę".

Świadek jedną nogą w więzieniu.

Wobec rażąco sprzecznych zeznań prokurator dr. Hryniewiecki postawił wniosek, aby trybunał z Purskim spisał osobny protokół, a **następnie odesłał go do sędziego śledczego jako oskarżonego o zbrodnię oszustwa przez świadome złożenie fałszywego świadectwa.**

Wobec wniosku tego przewodniczący radca Meyer jeszcze raz począł wypytywać Purskiego, co jest prawdą w jego zeznaniach, a dawane odpowiedzi przez niego zostały skrupulatnie zapisywane w protokole. — W toku tych zeznań, Purski skorzystał z pytań, zadawanych mu przez dra Scherzera i wreszcie **cofnął swoje zeznania,** twierdząc że dziś nie przypomina sobie, którego to dnia widział tych „pompierów", rozmawiających pod bramą z oskarżoną i jej siostrą Marją. —

Tym sposobem Purski uniknął kryminału, bo prokurator wobec tego ustalenia cofnął swój wniosek na odesłanie Purskiego do sędziego śledczego.

Dla wyjaśnienia sprawy co do tych „pompierów" zaznaczyć należy, że nie są to wcale strażacy ogniowi. Jedynie Izydor Kosz należał do ochotniczej straży ogniowej i jako taki czasami pełnił służbę w teatrze i z tego tytułu wówczas chodził w mundurze strażackim. Jego dwaj koledzy Lemel i Goldstein do straży ogniowej nie należeli. A że wszyscy trzej byli gośćmi Marji i Stefanji Sochańskich, obie one ich nazywały „pompierami".

Jedna z sublokatorek.

Dalej w charakterze świadka zeznawała LEONTYNA KOMARZAŃSKA-BEKIESZOWA

krawczyni, jedna z sublokatorek Sochańskich. Ta pod przysięgą zeznała, że krytycznego wieczora wracała do domu tuż przed godziną dziesiątą wieczór, jednak na ulicy i w bramie nikogo nie widziała. Poszła najpierw do Spatzowej, mieszkającej w tej samej kamienicy a o godz. 10'30 przyszła do pokoju Sochańskich, lecz wszyscy już spali. Świadek ten stwierdza, że u Sochańskich była bieda, nie miały ubrań ani też nic na święta.

Zeznania Bekieszowej, która wróciła do mieszkania o 10'30 znowu pozostają w sprzeczności z zeznaniami Turskiego, który zeznał, że w mieszkaniu Sochańskich był jeszcze przed godziną dziesiątą a Bekieszowa rzekomo wypędzała go z stancji, mówiąc, że zaraz zamkną bramę.

Świadek HENRYK RETTEL podaje, że po godz. 7-mej rano był w sklepie zamordowanej, która leżała twarzą do wyjścia a na głowie jej były dwa kawałki drzewa, poniżej zaś na trupie leżał worek z kartoflami, który on zdjął. Na ladzie świeciła się lampa, Na pytanie przewodniczącego, jaką była Lempertówna, świadek mówi: „nu, ona była jeszcze panienka“. (Śmiech na sali.)

Druga dozorczyni domu.

Teraz zeznawała dozorczyni domu przy ul. Piastów 25, w którym mieszkają Sochańskie. Jest to ANNA MENDYKOWA, licząca lat 48. Pod przysięgą stwierdza, że **krytycznego wieczora zamknęła bramę punktualnie o godzinie dziesiątej.** Przed zamknięciem patrzyła na ulicę, lecz tam nikt nie stał ani też nie szedł. Gdy zamknęła bramę i powoli wróciła do swej izby, bo „nie ma się czego spieszyć“ położyła klucz od bramy na stole i zabierała się do jakiejś roboty. Wówczas, a było to 5 do 10 minut po zamknięciu bramy, odezwał się dzwonek, ona otworzyła bramę a to **weszła sama Stefanja Sochańska,** otulona pledem. Za otworzenie bramy nie zapłaciła, Mendykowa zaś nie upominała się o pieniądze. Za tem z nią nie rozmawiała. Później już nikogo więcej do kamienicy nie wpuszczała.

O morderstwie dowiedziała się drugiego dnia rano. Matka Sochańskiej mówiła Mendykowej, że Stefka przed godziną dziesiątą kupowała tam papierosy, rozmawiała z Różką i co to mogło stać się. Wreszcie sama matka Sochańskiej odezwała się do Mendykowej: „jeszcze wczoraj przez bramę wpuszczaliście Stefkę“.

Przy konfrontacji przed trybunałem Mendykowa mówi do ócz oskarżonej, że dnia tego przyszła po godzinie dziesiątej.

Siostra oskarżonej.

Powołana na świadka siostra oskarżonej, Marja, nie uchyliła się od zeznań i zeznawała pod przysięgą. Nie pytana wcale, odrazu poczęła mówić o „pompierach“, na co jej zwrócił uwagę przewodniczący. Marja zeznawała niejasno, powściągliwie a z zeznań jej wynikało, że została do nich dobrze przygotowana Wiele szczegółów nie pamięta, lecz tylko to, że krytycznego wieczora byli „pompierzy“, zeznając zgodnie z oskarżoną siostrą i że obie wróciły do domu po godzinie dziesiątej, co znowu jest sprzeczne z zeznaniami dozorczyni Mendykowej i jej własnej siostry Stefanji, która twierdzi, że sama wróciła przed zamknięciem bramy. Wreszcie Marja opowiadała o spacerach, jakie wieczorami one obie odbywały z trzema „pompierami“.

Po zeznaniach Marji, miała jeszcze zeznawać matka oskarżonej, Wanda Sochańska. Ta jednak skorzystała z dobrodziejstwa ustawy i uchyliła się od zeznań.

Przesłuchanie „pompierów“.

Świadek KAROL LEMEL, elektromonter, wyznania mojżeszowego, złożył przysięgę, do której nie chciał przystąpić, bo ma „krotką pamięć“. Podaje on, że na tydzień przed morderstwem Kosch zaproponował mu, aby w towarzystwie dwóch dziewcząt poszedł do szynku Kurzrocka przy ul. Żółkiewskiej, gdzie się zabawią. Zgodził się na to. Był też w ich towarzystwie i Goldstein. We trójkę poszli pod dom, gdzie mieszkały Sochańskie. Kosch zagwizdał pod oknem ich mieszkania. Na to hasło pojawiły się Stefanja i Marja. Goldstein nie miał papierosów. Na to Stefanja powiedziała: „daj pan, ja kupię“. Goldstein wyciągnął z kieszeni pęk banknotów i hojnym gestem wręczył Stefce. Ta zaś w towarzystwie Koscha poszła, po chwili wróciła, oddała resztę pieniędzy i wszyscy palili owe papierosy. Przed dziesiątą dziewczęta poszły do swego mieszkania. Nazajutrz, czy w dwa dni później znowu się zeszli w tem samem towarzystwie. Powtórzyło się to i trzeci raz, potem już się nie widywali. Było to jednak w przeciągu jednego tygodnia. Świadek stanowczo zaprzecza, jakoby jedna z ostatnich schadzek była krytycznego wieczora, tj. w poniedziałek wieczór. Ostatnia schadzka była w piątek w wieczór ów wybuchła jakaś awantura u Sochańskich, wobec czego już się więcej nie schodzili.

PRZEW.: Co na to Stefanja?

SOCH.: Tego pana widziałam dwa razy. Stanowczo twierdzę, że był w poniedziałek, ale on był pijany!

Lemel przyznaje, że bolała go tylko głowa, bo „pił piwo eksportowe“, które mu szkodzi.

Świadek FILIP GOLDSTEIN zeznaje, że Sochańską poznał na tydzień przed morderstwem. Kosch zachęcał go, aby poszedł z nim do restauracji Kurzrocka, bo on ma „dwie dziewki“. Na takiej zabawit był dwa razy, a zarazem twierdzi, że taka schadzka nigdy nie była w poniedziałek, zwłaszcza dnia 14. kwietnia.

Świadek IZYDOR KOSCH, elektromonter, oświadczył, że nie będzie przysięgać, bo nie wyznaje żadnej religji i nie wierzy. Trybunał nie zaprzysiągł tego świadka. Opowiadając, gestykuluje rękami i głową. Będąc ochotniczym strażakiem, wracał ze służby w teatrze „Nowości“ i spotkawszy w ul. Kingi Manię Sochańską, zawarł z nią znajomość. Opowiada dalej, podobnie jak poprzedni dwaj świadkowie, o schadzkach z Sochańskiemi. Zaprzecza jakoby był w sieni przed sklepikiem Lempertównej w chwili, gdy kupowała u niej papierosy. Podprowadził ją tylko kawałek, odchodząc z nią od Lemla i Goldsteina lecz na rogu się zatrzymał. Również zaprzecza stanowczo, aby ostatnia schadzka była w poniedziałek.

Zeznaniom tym Sochańska zaprzeczyła, a Kosch. zwróciwszy się do niej powiada: „ja tu więcej nigdy nie przyjdę i szlus z naszą znajomością“.

Dalsi świadkowie.

Następnie zeznawała ROMANJA IRENA TENES, przyjaciółka oskarżonej. Podaje ona, że obie Sochańskie często od niej pożyczały płaszcz i kapelusz, bo nie miały się w co ubrać, przyczem stwierdza, że stancja u Sochańskich bieliła się w piątek na tydzień przed świętami. Dalej ANNA BOJKÓWNA, sublokatorka Sochańskich, zeznała, że krytycznego poniedziałka Stefanja wróciła sama po godzinie dziesiątej. Również dalszy sublokator JULJAN MATUSZ potwierdził fakt powrotu Stefanji do mieszkania zgodnie z Bojkówną.

Po przesłuchaniu jeszcze HELENY SPATZOWEJ, właścicielki sklepu przy ul. Piastów l. 25, przewodniczący rozprawę odroczył do dziś rana.

Dziś 21 b. m. w piątek PREMIERA wyłącznie w KOPERNIKU
4529
ulubienica Lwowa LYA DE PUTTI urocza artystka
kreuje główną rolę pięknej Mawy — w 7-aktowym dramacie pod tytuł.
TRAGEDJA ZEMSTY

NADESŁANE.

Zakł. d. dentystyczny Dra MICHAŁA WIKTORA obecnie PLAC AKADEMICKI 1 wprost naprzeciw wylotu ul. Akademickiej. 4 17

Zakład dentystycz.-techniczny M. FRIEDMANA przeniesiony na ul. Brajerowską 14. 2-850

4524
OKAZJA
SALON MAHONIOWY
JADALNIA Palisandrowa i Dębowa
GABINET MĘSKI
GARNITURY KLUBOWE
TANIO sprzeda HALA AUKCYJNY
Lwów, Akademicka 3, I p.

GORSETY — OPASKI
STANIKI — MODELE
z ubiegłego sezonu — okazyjnie sprzedaje wyłącznie od 2—4 29540
„MAŁGORZATA“, Batorego 34.

Po raz ostatni w piątek, sobotę i niedzielę 23 bm.
PL. SMOLKA 5 wyłącznie w Marysience PL. SMOLKI 5
DZIEWCZĘ Z KARUZELI
potężny dramat erotyczny, ilustrujący rozkosze i cierpienia proteru. 4530

Trzeci dzień rozprawy.

(d.) Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się z znacznem opóźnieniem, a to z powodu spóźnienia się sędziego przysięgłego p. Jollesa. Jak wczoraj, tak dziś widownia zapełniona publicznością, oczekującą zeznań inspektora Łukomskiego. Po stwierdzeniu przez przewodniczącego obecności powołanych na dziś świadków, zabrał głos celem powołania dra Litwinowicza któryby orzekł stan zdrowia i siłę Lempertównej.

Na salę wchodzi powołany komendant policji państwowej

insp. Bronisław Łukomski

na specjalne żądanie obrońcy zaprzysiężony. Następnie opowiada tok śledztwa następująco: Dnia 15-go kwietnia rano zawiadomiono telefonicznie o zaszłem morderstwie. Po otrzymanej wiadomości powozem natychmiast udał się na miejsce zbrodni. Gdy przyjechał zastał brak trupa, a w sklepie kręcili się obcy ludzie. Zabrano trupa bez sędziego śledczego i komisji lekarsko - sądowej, czem całą sprawę zaraz z miejsca zepsuto. Wobec tego świadek polecił trupa z powrotem sprowadzić oraz powołać te osoby, które były pierwsze przy odkryciu morderstwa, aby stwierdziły, w jakiej pozycji były zwłoki.

W czasie tym zjawiła się z zeznaniami Hankówna i oskarżona, na ich agnoskowanie z fotografji w albumie przestępców, aresztowano Sadzewicę. Świadek sprawę zbadał i wiedział, że oskarżenie co do Sadzewicy nie utrzyma się. Aresztowano pierwszego lepszego z tłumu, a gdy rozeszła się wieść, że jakiś osobnik został aresztowany, wszyscy chwycili się zdania, że to on sprawcą. Tymczasem pokazało się, że on niewinny udowodnił alibi wobec czego wypuszczono go na wolność.

Potem na podstawie zeznań dziewczyny lekkich obyczajów Mularczykówny o jakimś „skoku" jej znajomych przy ul. Panieńskiej, aresztowano Kędzierskiego i Mysłowskiego. Jednak i ich uwolniono, bo przeciw nim nie było żadnego poszlaku.

Ale świadek zauważył, że w tej całej sprawie jakąś dziwną rolę odgrywa Stefanja Sochańska. Toteż polecił zwrócić na nią baczniejszą uwagę. Ostatecznie sam począł badać Sochańską. Nie żądał od niej przyznania, lecz całkiem delikatnie prosił ją o wyjaśnienie, co ona robiła w czasie między godziną 9'45 a 10'10 wieczór. Wówczas na jaw wyszły nowe szczegóły a mianowicie przybycie tego wieczora Lemla, Goldsteina i Koscha. Ale i to pokazało się nieprawdą. Poczęła się coraz więcej wikłać. Potem mówiła, że była z spólnikami w sklepie, ale wikłała się coraz dalej i ostatecznie **z płaczem przyznała się, że ona sama zamordowała** i przytem padła na kolana, wołając: „zabijcie mnie, ja to uczyniła".

Po przyznaniu się, sama zwróciła uwagę, że papierosów nie wzięła, a zostawiła na ladzie. I rzeczywiście policja na określonem miejscu przez nią papierosy te znalazła.

– Wreszcie sama ona dokładnie demonstrowała uduszenie. Opowiadała sposób całkiem dokładnie a opisu takiego nikt nie może podać, jak tylko sprawca. Zresztą znaki na szyji Lempertównej wyraźnie wskazywały, że czynu tego dokonały małe kobiece rączki.

Jako motyw zbrodni podała Sochańska nędzę. To świadka bardzo wzruszyło, a żeby świat dowiedział się, jaka jest rana w społeczeństwie, jaka nędza, jak młode dziewczęta upadają dla braku opieki i odpowiednich zakładów, więc zaprosił dziennikarzy, by za ich pośrednictwem podać to do wiadomości oraz, aby dziennikarze przemówili do społeczeństwa.

Gdy oddajemy numer na prasę, insp. Łukomski dalej zeznaje.

Sensacyjna afera w Berlinie.

Szef policji zmuszał Rosjanki do rozpusty.

BERLIN, 20. XI. (AW). Dzienniki przynoszą nowe szczegóły dotyczące aresztowania szefa urzędu cudzoziemskiego policji berlińskiej Bartelsa. Znany awanturnik Holtzman, dzięki poparciu Bartelsa zdołał przedstawić fikcyjne dokumenty na sprzedaż broni wartości 1,200,000 dolarów. Jedno z państw bałkańskich zdecydowało się kupić ten transport. Bankj grezdeński na podstawie akredytywy wypłacił Holtzmanowi 30.900 dol.

Holtzman wspólnie z Bartelsem przeprowadził szereg tranzakcyj występując jako upełnomocniony agent sowieckiej misji handlowej. W ten sposób wyłudził on od różnych firm niemieckich przeszło 3 0.000 m. zł.

Bartelas dopuścił się także wielkich nadużyć przy wystawianiu pozwoleń na prawo pobytu w Niemczech, przyczem zmuszał do rozpusty szereg Rosjanek znajdujących się na emigracji, które należały do znanych rodzin arystokratycznych dawnej Rosji. Nadużycia Bartelsa wykryte zostały na skutek anonimu jednej z ofiar jego nadużyć.

30 bandytów przed sądem doraźnym.

Śledztwo w sprawie napadu na pociąg pod Leśną ukończone!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Według nadeszłych do Wilna wiadomości **śledztwo w sprawie napadu na pociąg pod Leśną zostało ukończone i niebawem rozpocznie się rozprawa sądu doraźnego przeciw 30 bandytom, którzy brali udział w napadzie. Kierownikiem wszystkich napadów dywersyjnych, dokonanych dotąd w Polsce, jest niejaki Chorążyk, którego zakonspirowany sztab i kancelarja znajdują się w Mińsku.** Plan zamachu został opracowany w głównych zarysach przez Chorążyka. Banda zorganizowana do napadu krążyła już na kilka dni przed zamachem, czekając na szczegółowe instrukcje od dowódcy bandy Muchina. Uważany powszechnie za herszta bandy Iwan Struk, był tylko instruktorem, który przewoził rozkazy Chorążyka.

Pieniądze z Ameryki na propagandę komunist. w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wychodzące w Nowym Jorku komunistyczne pismo ukraińskie „Ukraińskie Szczodniewni Wisty i Robitnyczi Wisty" upublikowało w partyjnych sprawozdaniach kwoty wysłane do Polski dla grupy Paszczuka, posła na Sejm. Jak obliczono, **w ciągu roku bieżącego otrzymała grupa ta z Ameryki około 82 tysięcy dolarów, przeznaczonych na robotę komunistyczną w Polsce.** Grupa Paszczuka jest tem niebezpieczniejsza, że wobec niskiego poziomu kulturalnego mas ludu ukraińskiego może łatwo uprawiać demagogję.

Budżet Ministerstwa spraw wojskowych a P. P. S.

Poseł Moraczewski wystąpił przeciw ministrowi Sikorskiemu z pobudek osobistych.

(telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). W najbliższy wtorek odbędzie się posiedzenie sejmowego klubu PPS. dla rozpatrzenia stanowiska posła Moraczewskiego na komisji budżetowej podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa spraw wojskowych. Jak wiadomo Prezydjum klubu PPS. zdezawuowało posła Moraczewskiego, polecając swoim członkom głosować za budżetem Min. s. woj. stając na stanowisku, że nie było żadnej podstawy natury politycznej do występowania przeciw osobie mini-

stra s. woj. Uważając, że względy osobiste tego lub owego członka PPS., nawet tak poważnego, jak p. Moraczewski, nie mogą być motywem angażowania partji, postanowiono zachowanie się p. Moraczewskiego poddać rozpatrzeniu pełnego klubu. Prezydjum klubu, którego prezesem jest p. Barlicki, przedstawi ze swej strony wnioski, mające na celu zapobieżenie podobnym dla stronnictwa nieprzyjemnym wystąpieniom na przyszłość.

Nowe decyzje Mac Donela.

Zupełna niepoczytalność Wysokiego Komisarza!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Z Gdańska donoszą, że wysoki komisarz Mac Donel wydał nowe decyzje, które opiewają: 1) rząd polski nie może odmawiać opłacenia delegacji gdańskiego konsularnego ataché w zagranicznem mieście, w którem wolne miasto posiada ważne interesy gospodarcze; 2) Jeżeli Gdańsk zażąda od rządu polskiego, aby delegacja taka została dołączona do jakiegokolwiekbądź konsulatu za granicą, wówczas Gdańsk powinien dokładnie poinformować Polskę o swoich interesach gospodarczych, które go łączą z danem miastem. 3) Jeżeli wolne miasto Gdańsk nie będzie mogło przekonać Polski, że posiada w danem mieście, w którym istnieje konsulat polski, interesy gospodarcze i strony nie będą mogły dojść do porozumienia, należy się uciec do bezstronnego autorytetu, który rozjemczo rozstrzygnie sprawę. Do tej wiadomości dodaje „Kurjer Poranny" komentarz, w którym domaga się zbadania stanu umysłowego wysokiego komisarza wolnego m. Gdańska.

Śmierć dowódcy wojsk egipskich.

Prasa angielska domaga się ostrych zarządzeń w Egipcie. — Wyznaczenie wielkiej nagrody za pojmanie zamachowców

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z). Z Kairu donoszą, że wczoraj po północy zmarł gubernator Sudanu i dowódca wojsk egipskich Sir Stack. Z ręki i nogi kule wyjęto, natomiast z brzucha nie można było ich wyjąć. Chwilowo tylko powstrzymano krwotok.

Konserwatywna prasa angielska domaga się od Baldwina, aby wydał natychmiast ostre zarządzenia w Egipcie. Angielska opinja publiczna nie żadowala się wyrażeniem ubolewaniem Zaglula Paszy i domaga się, aby raz na zawsze oczyścić atmosferę w Egipcie. Daily Tel. domaga się, aby Anglja zaczęła działać energicznie.

LONDYN, 20. XI. (Pat). Z Kairu donoszą: Król Fuat wydał do wojsk egipskich rozkaz, wyrażający uznawanie z powodu zamachu na Sir Stacka, który oddał wielkie usługi przy organizacji wojsk egipskich.

LONDYN, 20. XI. (Pat). Władze angielskie wyznaczyły 10.000 funtów egipskich za pojmanie złoczyńców, którzy dokonali zamachu na gubernatora Sudanu i dowódcę wojsk egipskich. Cała policja egipska rozpoczęła energiczną działalność śledczą.

PADEREWSKI W POLSCE.

Warszawa. (AW.) Ignacy Paderewski wraz z żoną przybył dnia 20 rano do Katowic, witany przez przedstawicieli władz, z wojewodą na czele, posła Korfantego i tłumy publiczności. Po jednodniowym pobycie uda się do Poznania, gdzie odbędzie się uroczystość wręczenia mu dyplomu honorowego doktora Wszechnicy Poznańskiej.

DYMISJA GABINETU KEMALA PASZY.

Angora. (Pat.). Gabinet Kemala paszy który w czasie zgromadzenia narodowego znalazł się w mniejszości, podał się do dymisji. —

SPISEK KOMUNISTYCZNY NA SŁOWACZYŹNIE.

Wiedeń. (AW.) „Narodni Politika" donosi z Ungwaru na Słowaczyźnie o odkryciu wielkiego spisku komunistycznego. — Władze stwierdziły, że szereg budynków publicznych miało być wysadzonych w powietrze za pomocą zamachów dynamitowych. Dotychczas aresztowano 7 osób między innemi podobno także pewną wybitną osobistość polityczną. —

GENERALNY INSPEKTOR ARMJI CZESKIEJ ZŁOŻONY Z URZĘDU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Generalny inspektor armji czecho - słowackiej został złożony z urzędu z powodu istniejącej różnicy zdań między nim a obecnym szefem sztabu francuskim generałem Mittelhauserem.

KONWENCJA KOLEJOWA I POCZTOWA Z ROSJĄ.

Warszawa. (Pat.) Sejmowa komisja komunikacyjna przyjęła po dłuższej dyskusji projekt ustawy ratyfikującej konwencję pocztową z Rosją oraz projekt ustawy ratyfikującej konwencję kolejową z Rosją.

DANJA ROZBRAJA SIĘ..

Wiedeń. (AW.) „W. Allg. Ztg." donosi z Kopenhagi, że projekt ustawy w sprawie rozbrojenia Danji zostanie wniesiony w najbliższym czasie. Projek przewiduje zupełne rozwiązanie armji lądowej i floty, jak również zniesienia min. wojny, marynarki oraz zburzenie fortyfikacji i twierdz duńskich. Natomiast utworzony zostanie korpus żandarmerji z 7.000 osób, który będzie wykonywał funkcje policyjne, oraz flota ochronna zaopatrzona w samoloty, której zadaniem będzie ochrona załogi. Zarządzenia te przyniosą Danji oszczędności w wysokości 40 milj. koron rocznie.. —

NOWA LINJA TELEFONICZNA.

Warszawa (AW). W tych dniach ukończona została budowa nowej linji telefonicznej łączącej Łódź z Gdańskiem.

Nadesłane.

Dnia 24 bm. i dni następnych godz. 10 rano odbędzie się przy ul. Słowackiego l. 4, naprzeciw Głównej poczty z powodu likwidacji sklepu

Licytacja

Licytowane będą meble, porcelana, kryształy, szkło zegary, szale tureckie, materjały, lustra, obrazy, świece naftowe i rozmaite drobiazgi.

Zarząd Hali Aukcyjnej

4527 Lwów, Akademicka 3, I. p.

Łyżwiarstwo.

Zarząd przedsiębiorstwa właściciela kąpieli

„ŚWITEŹ"

we Lwowie, przy ul. ISAKOWICZA odjazd tramwajem „UL" — urządza z początkiem grudnia br. ślizgawkę na całym stawie przy muzyce wojsk.

Karta sezonowa wynosi	zł. 30·—
„ „ dla opieki	„ 10·—
Dla młodzieży szkolnej i wojskowych do sierżanta włącznie	„ 15·—
Dla młodzieży szkolnej grupami (najmniej 10 osób)	„ 10·—
Bilet wstępu	„ 1·—
„ „ z muzyką	„ 1·50
„ dla młodzieży szkolnej i wojskowych do sierżanta włącz.	„ 0·60
z muzyką	„ 1·50

Karty sezonowe sprzedaje Zarząd od 25 bm. — od godz. 2—4 pop. l. 29807

Oświadczenie.

Podpisani Akademicy z Borszczowa i okolicy borszczowskiej, potępiają jaknajenergiczniej niecne próby anonimowych wichrzycieli, którzy za pomocą płatnych inseratów, nie godnych z prawdą, usiłują szkalować Towarzystwo Akademików Żydowskich „Ognisko". Podpisani **potępiają również postępowanie redakcji „Chwila"**, która bezpodstawnie odmówiła ich prośbie o umieszczenie, płatnego zresztą, protestu przeciwko próbom podszywania się jakiegoś anonimu pod ogół kolegów borszczowskich. Natomiast podpisani stwierdzają pełną gotowość do współpracy na rzecz Twa „Ognisko"

Liebster Koppel, słuch. praw — Duhl Feibisch, słuch. praw — Scharfberg Adolf, stud. praw — Stöckel Chaim Uszer, stud. fil. — Blumenthal Mendl, stud. fil. — Hilel Goldenberg, stud. fil., Reibel Hersch, stud. praw — Schaf-berg Salo, stud. fil. — Blumenthal Moses, stud. praw. 29798

ADWOKAT 29806

Dr. Ozjasz FEDER

przeniósł kancelarję do gmachu przy Placu Marjackim 7, I. p. (nad kawiarnią de la Paix) tel. Nr. 455

7025 22

Stary, ale skuteczny sposób.

(o) W sobotę dnia 15. bm. zjawiła się deputacja komitetu „Tygodnia Akademika" w znanej cukierni p. Z. z prośbą o ofiarę.

Wiemy wszyscy dobrze, jak bardzo ofiarnem jest społeczeństwo polskie, gdy chodzi o cel tak doniosły, jak materjalna pomoc dla biednej kształcącej się młodzieży i zawsze też widzimy, jak chętnie otwierają się kasy i portfele bogatych i zamożnych, oraz sakiewki nawet tych niemogących ofiarować więcej, jak tylko kilka lub kilkanaście groszy.

Niezmierne więc zdziwienie wywołał fakt odmówienia wzięcia udziału w ofiarności przez p. Z. Tak, bezsprzecznie, mogło to zdziwić wszystkich, lecz nie naszych akademików, którzy już niejednokrotnie spotykali się w innych czasach z objawem takiej bezwzględnej obojętności niektórych jednostek społeczeństwa i nietylko się z nią oswoili, ale również wynaleźli na nią niezawodny sposób.

Oto nazajutrz o godz. 9 rano odwiedziło lokal p. Z. kilkudziesięciu akademików, z postanowieniem cierpliwego oczekiwania na miejscu na jakąś ofiarę ze strony właściciela cukierni.

Zaroiło się w lokalu? Przy każdym stoliku po cztery lub pięć głów, a ile głów tyle... rozpostartych w powietrzu dzienników, które przyniesiono z sobą, celem skrócenia sobie przewidywanych, długich godzin czekania. Że zaś kieszeń akademicka częściej jest dziurawa, nie dźwięcząca monetą, więc też wielkim popytem cieszyły się: czysta herbata i mała czarna.

Tak od dziewiątej rano powstał w przedsiębiorstwie zakalec.

Tymczasem godziny płynęły jedna po drugiej, przez cukiernię płynęły fale stałych gości, dla których brakło w lokalu miejsca.

Kto się zorjentował w sytuacji, ten opuszczał lokal i śpieszył do innego lokalu, kto zaś nie, daremnie wyczekiwał kwadransami na stolik lub na wolne miejsce przy nim. — A fatalny pech urządzał zawsze tak, że opuszczane miejsce przez jednego, dostawało się zawsze w ręce drugiego akademika.

Taki stan trwał do 12.30, kiedy o tej porze ruch zazwyczaj olbrzymi, zmienił się w tłum dobrze zdenerwowany, z którego trudno było się wydostać, bo oto jak na komendę młodzież powstawała od stołów i „gęsiorem" wyszła z lokalu, niosąc z sobą do kasy „Tygod. Akadem." 100 złotych, ofiarowanych przez właściciela cukierni.

Zebranie obywatelskie w sprawie Daniny Oświatowej.

Przed rokiem na zebraniu obywatelskiem odbytem we Lwowie na zaproszenie najwybitniejszych dostojników miasta, padło hasło opodatkowania się całego społeczeństwa na potrzeby szkół polskich, kościołów i domów ludowych we Wschodniej Małopolsce w formie składania przez cały rok stałego procentu swych dochodów na Daninę Oświatową, której zorganizowanie i zarząd poruszono na tem zebraniu Sekcji Wschodniej Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie z obowiązkiem złożenia po roku sprawozdania z wyników tej akcji.

Rok ten obecnie upłynął, a Sekcja Wschodnia Zarządu Głównego T. S. L., pragnąc zarówno ofiarodawcom jakoteż szerszemu ogółowi zdać sprawę z wyników dotychczasowej zbiórki Daniny i ze sposobu zużycia funduszów do tej pory zebranych, a zarazem przedstawić program dalszej na tem polu działalności oraz rozmiary najpilniejszych potrzeb kulturalno narodowych w Małopolsce Wschodniej, wymagających dalszej ofiarnej pomocy społeczeństwa, a zwłaszcza tych jego warstw które dotychczas na apel w sprawie Daniny Oświatowej albo wcale nie odpowiedziały albo odpowiedziały tylko niedostateczną ofiarnością, zaprasza jak najszersze koła społeczeństwa **na zebranie obywatelskie, które odbędzie się w sobotę dnia 28. listopada br. o godzinie 5 popołudniu w wielkiej sali ratuszowej.**

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek „Nieboska komedja".
Piątek 21. bm. „Cyrulik sewilski" 50 proc zniżki.
Sobota 22 bm. o godz. 7 wiecz. „Nieboska komedja" (uroczyste przedstawienie z powodu rocznicy oswobodzenia Lwowa. Poprzedzi Hymn narodowy).
Niedziela 23 bm. o godz. 3 pop. „Chory z urojenia" (przedstawienie popularne).
Niedziela 23 bm. o godz. 7 wiecz. „Prorok".
Poniedziałek 24 bm. „Nieboska komedja".

TEATR MAŁY.

Czwartek „Prawo pocałunku".
Piątek 21. bm. „Podatek majątkowy" 50 pr. zniżki.
Sobota 22 bm. „Pocałunek".
Niedziela 23 bm. o godz. 3 pop. „Tam gdzie miłość i wierność nie giną" S. Ordęgi (odegrane siłami koła dramatycznego Obrońców Lwowa).
Niedziela 23 bm. o g. 7 wiecz. „Pocałunek".
Poniedziałek 24 bm. „Pocałunek". (50 proc zniżki).

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek „Hrabina Marica".
Piątek 21. bm. „Hrabina Marica".
Sobota 22 bm. „Hrabina Marica".
Niedziela 23 bm. „Hrabina Marica".
Poniedziałek 24 bm. „Hrabina Marica".

Teatr „Bagatela". Obecny program: Pocałunek" sketch — Rai i Memphis. — B. Bronowski — Harry Fleming. — Nilson i Bob. — Maison Riche, farsa. Początek o godz. 8.15. Ceny miejsc od 2—5 złotych.

Dancing

urządzony staraniem L. K. S. „BŁĘKITNI" odbędzie się **w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 5 popoł.** w sali Związku Lud. Nar. ul. Pańska L. 11, I. p. W miarę powodzenia urządzi Komitet dalsze Dancingi co niedzielę. Legitymacje stałe otrzymać można do dnia 23 bm. codziennie w Związku Lud. Nar. między godz. 6 a 7 wieczorem. 29300

Komitet dołoży wszelkich starań, by zapewnić uczestnikom miłą i swobodną zabawę towarzyską i nie wątpi, że Dancingi ściągną chętnych, zwłaszcza, że ceny wstępu i bufetu są niskie, a i strój nieskrępujący.

50 pr. zniżka w teatrach Wielkim i Małym. Dziś tj. w piątek ceny do połowy zniżone w teatrze Wielkim na „Cyrulika sewilskiego" i w teatrze Małym na „Podatek majątkowy".

„Nieboska komedja". Na pierwsze naprzedstawieniu arcydzieła Krasińskiego panował istotnie odświętny nastrój. Publiczność gorąco przyjmowała sztukę, po odsłonie zaś czwartej (rozmowa Pankracego z hr. Henrykiem) kurtyna kilkakrotnie poszła w górę. „Nieboska komedja" wywarła na widzach duże wrażenie tak, że należy się spodziewać, iż teatr nasz będzie ją mógł dłużej utrzymać na repertuarze.

Rocznica oswobodzenia Lwowa w teatrach miejskich. W sobotę tj. 22 bm. w rocznicę oswobodzenia Lwowa odbędzie się popołudniu uroczyste przedstawienie „Panie kochanku" poprzedzone odegraniem Hymnu narodowego. Wieczorem „Nieboska komedja", która poprzedzi również Hymn Narodowy. Hymnem tym rozpocznie się także przedstawienie w teatrze Nowości.

„Prawo pocałunku". W teatrze Małym w lalszym ciągu cieszy się niesłabnącem powodzeniem ta arcywesoła komedja, która co wieczór sedecznie rozśmiesza wypełnioną widownię. — Przypuszczać należy, że ostatnie przedstawienia „Pocałunku" ściągną resztę publiczności, która nie miała jeszcze możności ujrzenie tej doskonałej komedji.

Powszechne wykłady uniwersyteckie i politechniczne. W piątek 21 listopada prof. Dr. Antoni Wereszczyński rozpocznie I. serję wykładów br. odczytem „O Lidze Narodów". Dalsze szczegóły programu na afiszach. Z powodu chwilowego zajęcia sali Kopernika do godz. 7-mej przez wykłady prof. Głąbińskiego dwa pierwsze odczyty rozpoczną się wyjątkowo o godz. 7 i pół.

Z muzyki. Koncert skrzypka prof. Henryka Marteau odbędzie się dziś w piątek 21 bm. W programie m. i. Sonata Szymanowskiego oraz prześliczny koncert Dvoraka. Mistrz Marteau będzie również solistą II. koncertu symfonicznego Polskiego Towarzystwa Muzycznego, który się odbędzie w niedzielę 23 bm. i grać będzie koncert Beethovena z tow. orkiestry. Program obejmuje ponadto wspaniałą 7 symfonię Antoniego Brucknera.

We wtorek 25 listopada śpiewa poraz pierwszy we Lwowie Berta Kiurina, słynna sopranistka opery wiedeńskiej.

Posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Historycznego odbędzie się w piątek 21 bm. o godzinie 6-tej wieczorem w sali Zakładu Historji Sztuki Uniwersytetu Jana Kazimierza (Mikolasza 4 II. p.) Na porządku dziennym odczyt Dra A. Prochaski p. t. Paszkwil na Hetmana Żółkiewskiego w r. 1618.

(rs) 35-lecie pracy lekarza. Po uroczystem zebraniu koleżeńskiem 3. bm., o którem pisaliśmy czczono 35-lecie pracy naczelnego lekarza Kasy chorych dra Maksymiljana Betta, 15 bm. na uroczystem posiedzeniu Zarządu Kasy. Przemawiali prezes Kasy p. Szczyrek, który wręczył dr. Bettowi 2 obrazy pędzla art. mal. Trusza, a w czasie kolacji wspólnej prez. red. Laskownicki, p. Nowakowski, robotnik p. Murzyniec, repr. urzędników Kasy chorych p. Lisiewicz i inni. Zebranym w liczbie około 80 osób, podziękował jubilat za te objawy sympatji.

Związek Zawodowy Urzędników Bankowych Oddział we Lwowie urządza 22. listopada 1924, w salach Kasyna Oficerskiego celem zasilenia funduszu na budowę „Domu Zdrowia dla Urzędników Bankowych" Wieczór z tańcami.

Kasyno i Koło Lit. Art. zawiadamia, — że pierwszy dancing odbędzie się w niedzielę 23-go listopada 1924. Początek o godz. 6-tej — koniec punktualnie o godz. 12-tej. Po godz. 8-ej wstęp wstrzymany. Legitymacje na cały sezon 1924/5 wydaje się w Seketarjacie codziennie od godz. 6—7 wieczorem — zgłaszającym się osobiście.

Baczność! Strzelcy! Koło Zabawowe Związku Strzeleckiego urządza dnia 22. bm. o godz. 8-mej wiecz. w sali Pracow. Ceramicznych, ul. Zielona l. 7, Wielką Zabawę taneczną, Dancing przy reflektorze. Muzyka salonowa. Bufet tani we własnym Zarządzie. Bilety i zaproszenia wcześniej do nabycia w godzinach wieczornych w Sekretarjacie Związku.

Wieczór z tańcami urządza dnia 22 bm. Związek Zawod. Urzędników bankowych w salach Kasyna Oficer. Fredry 1 pod protektoratem p. prezesa senatora Dr. Marcina Szarskiego i p. Ludmiły Boziewiczowej. Wstęp tylko za imiennemi zaproszeniami.

Korporacja Akademicka „Leopolia“ urządza Raut z tańcami w salach Kasyna i Koła Lit.—Artyst. w sobotę dnia 22. listopada br.

(rs) **Urzędnik państwowy musi mieszkać.** — Zasadę tę uznały na szczęście władze warszawskie, ale przyznały w obliczu znacznych podwyżek czynszów tak śmiesznie niskie dodatki „mieszkaniowe“, że stanowią one groszową i niemal nic nieznaczącą pomoc dla interesowanych... — Obecnie wyjaśnienie min. skarbu, że ten obecnymi dodatek mieszkaniowy nie należy do uposażenia, a przysługuje tylko funkcjonarjuszom państwowym, których stosunek służbowy nosi charakter publiczno-prawny, bez względu na to czy są mianowani tylko do odwołania, czy też na stałe! —

(!!) Ze spraw miejskich. Sekcja druga (skarbowa) odbyła posiedzenie dnia 18 bm. wieczorem pod przewodn. r. m. dyrektora Terenkoczego.

Ze strony Prezydjum obecni byli na niem: prezyd. Neumann oraz wiceprezyd. prof. dr. Chlamtacz i dr. Stahl.

W przedmiocie kupna majątku Dobrostany sekcja druga zgodziła się na kupno, a jako cenę wytyczną oznaczyła 100 zł. za morg, nadto wybrała komisję, złożoną z radnych: Andrzejowskiego, Majewskiego i Höflingera, która łącznie z prezydentem prowadzić będzie dalsze szczegółowe pertraktacje.

Następnie sekcja uchwaliła: 1) kredyt w kwocie 2000 zł. na wykonanie robót około przemurowania ogrodzenia przed frontem realności „Pałac Biesiadeckich“; 2) zwrócić Bankowi dyskontowym z tytułu pożyczki zaciągniętej w grudniu 1919 r. w kwocie 320 tysięcy koron pod zastaw obligów miejskich, zwalorvzowaną wraz z procentami kwotę 25.979 zł. 21 gr., przy wypłacie zaś potrącić kwotę, uzyskaną przez Bank przy sprzedaży zastawionych przez Gminę obligów miejskich i kuponów naturalnie po zwalorvzowaniu jej po myśli zasad ustawy waloryzacyjnej; 3) kredyt w kwocie 12639 zł. 43 gr. na pokrycie kamiennych robót rekonstrukcyjnych w gmachu pod l. 3 przy ul. Ossolińskich, związanych z rozmieszczeniem wzrastających „zbiorów Bolesława Orzechowicza“; 4) udzielić Zarządowi Związku okręgowego T. S. L. we Lwowie subwencji na r. 1924 w kwocie 3000 zł. jako zasiłek na koszta utrzymania bursy gruntowniczej T. S. L.; 5) wydzierżawić komendzie w[illegible]wi wi- zienia śledczego we Lwowie na l[illegible] 7 morgów gruntu w Zubrzy, porośnięty wikliną za czynszem rocznym 1500 kg. żyta rocznie; 6) kredyt w kwocie 2271 zł. 90 gr. na przeprowadzenie dodatkowych robót w ubikacjach suterynowych kuchni i pralni domu administracyjnego m. Zakładu dla nieuleczalnych przy ul. Bilińskich 7) kredyt w kwocie 4620 zł. na przeprowadzenie naprawy dachu w budynku miejskim Zakładu dla nieuleczalnych przy ul. Zborowskiej.

W dalszym ciągu narad Sekcja druga uchwaliła: 8) wykonanie nowego stropu nad pokojem mieszkania p. Tenenbauma na I. piętrze realności pod l. 12 przy ul. Jagiellońskiej kosztem 852 zł.; 9) kredyt w kwocie 82510 zł. na adaptację baraków epidemicznych przy ul. Janowskiej; 10) odmówić prośbie p. Franciszka Frączkowskiego o zwolnienie odczytów p. t. „Wieczory Kultury teatralnej od opłaty gminnej i 11) nabyć parcelę 4757/1., należącą do fundacji hr. Skarbka, a zajętą przez Gminę m. Lwowa na rozszerzenie cmentarza Janowskiego w obszarze 10276 sążni kwadratowych za cenę kupna 51380 zł. i wypłacić Kuratorji reflektującą cenę kupna w kwocie 21380 zł.

(d) **Usiłowane samobójstwo.** wczoraj Wilhelm Weinschler, urzędnik prywatny w Małopolskiej Chrześcijańskiej Kasie Chorych przy ul. Zygmuntowskiej 4, strzelił do siebie z Browninga. Ciężko rannego odwieziono do szpitala. Przyczyną tego kroku był rozstrój nerwowy.

(d) **Nożem przebił narzeczoną.** Na Wysokim Zamku wczoraj o godz 9 wieczór Michał Hrabec szofer u hr. Borkowskiego nożem przebił swoją narzeczoną Paulinę Iwanównę, służącą u radcy Witkowskiego przy ul. Teatyńskiej l. 11. Powodem miało być niemoralne prowadzenie się Iwanównej. Hrabca aresztowano.

(d) **Zatruta pieczeń.** W domu przy ul. Potockiego l. 54 od dłuższego czasu mieszkała u Bronisława Sołotwińskiego Stefania Bielańska wraz z mężem. Sołotwiński pragnąc mieć oprózniene mieszkanie, skorzystał z chwilowego oddalenie się Bielańskiej z kuchni i wsypał do pieczeni jakąś truciznę. Na szczęście Bielańska powracając zauważyła manewr Sołotwińskiego i zawiadomiła o tem policję. Zatrutą pieczeń odesłano celem zbadania do Instytutu medycyny sądowej.

ZNAKOMITY POLSKI PILZNER z Żywca o wzorowej temperaturze, oraz OBIADY z trzech dań (każde wedle wyboru za zł. 1.20 — poleca znana restauracja Ludwiga i Jarymowicza, Lwów, Krakowska 7. 4532.

Drugi odczyt Dr Połończyka

o przyczynach starości, niemocy i chorób płciowych z zaleganiu im odbędzie się w niedzielę 23 listopada o godz. 11 przed poł. w ogrzanej sali Kina [illegible]w. 29776

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Piątek 21. listopada: **Prof. Henri Marteau** — skrzypek.

Niedziela 23. listopada: **Koncert symfoniczny Pol. Towarz. Muzycznego z udziałem Prof. Henryka Marteau.**

Wtorek 25. listopada: **Berta Klurina**, Primadonna Opery wiedeńskiej. 4509

Domagaj się tylko Malwy RADOMSKĄ CYKORJĘ. 23905

Kronika sportowa.

I. Wieczór projekcyjny o VIII. Olimpjadzie odbędzie się dziś 21. bm. o godz. 19 (7-ma) wieczór w sali Instytutu Technologicznego ul. Bourlarda 5 staraniem Sekcji narciarzy Czarni. Wyświetlane będą oryginalne zdjęcia obejmujące wszystkie sporty zimowe i letnie z Igrzysk Olimpijskich w Colombes i Chamonix. Objaśnienia udzielane będą przez członków sekcji na podstawie własnych obserwacji. Wstęp wolny tak dla członków jak i dla gości. Wieczór ten jest pierwszym z całej serji, które stale urządzane będą staraniem S. N. Czarni, a budzi już dziś wielkie zainteresowanie wobec aktualnego tematu, nietylko wśród sfer sportowych ale i wśród szerszej publiczności, która uznała potrzebę fizycznego wychowania młodzieży.

Doroczne Walne Zgromadzenie Członków Karpackiego Towarzystwa Narciarzy odbędzie się we czwartek 27. listopada o godz. 19.30 w lokalu Twa ul. Podleskiego 7, II p. ze zwykłym porządkiem dziennym. Wydział Twa urzęduje tamże we wtorki, czwartki i piątki godz. 19—20, tel. 02-77.

Tabela mistrostwa okręgu wileńskiego przedstawia się następująco: 1. WKS. Pogoń; 2) Wilja; 3) WKS. 1 pp. Leg. — Do klasy A przeniesione zostały: ŻKS. Makkabi i WKS. 42 z Białegostoku.

DZIECI MIŁOŚCI I GRZECHU

wspaniały [illegible]wiat, — wyposażony w scena je, dotąd nie widziane 4533

Lwów - sierot.

Zakłady opieki nad dziećmi przy ul. Kadeckiej. — Poświęcenie budynków. — Msza św. i przemówienie Arcypasterza. — Dzieło miasta. — Trzysta sierót. — Wzorowy porządek w zakładach.

(rs) Miejskie Zakłady Opieki nad dziećmi przy ul. Kadeckiej, w skład których wchodzi cały wielki kompleks szeregu pięknych niedawno wybudowanych wielkim kosztem gmachów, mieszczą w sobie z górą trzysta sierót, zarówno dziewcząt, jak i chłopców.

W dniu wczorajszym zakłady te, które powstały staraniem miasta, oraz Komitetu, na czele którego stoi r. dr. Jan Porayński, zapisały w kronikach swych pamiętny dzień. Odbyła się tam uroczystość poświęcenia budynków przez ks. Arcybiskupa dr. Bolesława Twardowskiego.

Punktualnie o godzinie 9-tej rano zaczął celebrować mszę św. w pięknej kaplicy zakładowej ks. Arcybiskup w otoczeniu duchowieństwa. Na mszy św. zjawił się reprezentanci władz, a szczególnie licznie przybyli przedstawiciele miasta z Prezydjum miasta i Radą miejską niemal in corpore. Przybyli m. i. reprezentanci wojskowości z gen. Malczewskim na czele. Obszerną salę kaplicy zakładowej wypełniło grono zaproszonych gości, nauczyciele i przewodnicy dziatwy, siostry zakonne i szeregi sierót, dziewczynek i chłopczyków, ubranych schludnie i miły przedstawiających widok, a będących żywem świadectwem chlubnie spełnionego przez miasto i społeczeństwo dobrego uczynku.

W czasie mszy św. śpiewał chór mieszany dzieci. Po mszy św. ks. Arcyb Twardowski zwrócił się do zebranych z serdecznem przemówieniem, wskazując na wielkie znaczenie spełnionego czynu, ponieważ zadaniem zakładów jest wychowanie młodego pokolenia najbiedniejszych dzieci, uratowanych od zagłady i poniewierki, na przyszłych prawych obyw. Ojczyzny. Arcypasterz zwrócił się ze słowami serdecznej podzięki do przedstawicieli zarządu miasta i Rady m., którzy niejednokrotnie złożyli już dowody troski o los najbiedniejszych a obecnie przez doprowadzenie do skutku budowy zakładów dla sierót i ukończenie chlubne tego dzieła mogą poszczycić się wynikami naprawdę zaszczytnymi tej pracy. Da-

DZISIAJ w KINOTEATRZE „LEW“ PREMIERA NAJPIĘKNIEJSZEGO FILMU ROSYJSKIEGO

PRZY KOMINKU

ILUSTROWANEGO ŚPIEWAMI ARTYSTÓW OPEROWYCH SCEN STOŁECZNYCH.

W głów. rolach: Wiera Chołodnaja, Maksimow, Połońskij, Runicz.

29842

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

Stanisławów w listopadzie 1924.

Repertuar teatralny.

Z estrady: W czwartek 20 bm. w sali Sokoła I. o godz. 8 wiecz. „Kwartet“ smyczkowy pp. Horowitz, Rak, Weiner i Schman.

Teatr Fredry: We czwartek 20 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Na jedną kartę“ H. Sienkiewicza.

W sobotę 22 bm. o godz. 7 wiecz. „Podatek majątkowy“ Siedleckiego.

W niedzielę 23 bm. o godz. 7 wiecz. „Podatek majątkowy“ Siedleckiego.

Z teatru Fredry.

Kierownictwu teatru Fredry należy się serdeczna podzięka i uznanie za sprowadzenie p. Zofji Modrzewskiej, artystki warszawskiego teatru Polskiego, na dwa gościnne występy w „Tamerze“ Lengyela. P. Modrzewska włożyła w swą tytułową kreację tyle wrodzonego wdzięku i artyzmu, rolę całą przeprowadziła od samego początku do końca z taką naturalistyczną konsekwencją w grze i głosie, że słuchało się jej z całym podziwem i zapałem. Przepięknie zwłaszcza była zmodelowana linja głosu z chwilą załamania się psychicznego w 3-cim akcie.

Cały zespół stanisławowski przy znakomitym gościu trzymał się bardzo dzielnie, nie dozwalając na wytworzenie się wyraźnych różnic artystycznych. Bojdana oddał dobrze p. Hudetz, Laslo p. Ostropolskiego był za sztywny zwłaszcza w akcie pierwszym, zresztą zagrany poprawnie. Równie dobrze wypadły kreacje pań: Armatysównej i Różyńskiej oraz panów: Korczowskiego, Ostoji i Rysia. Milutką Teresą była p. Dahlkówna.

Wystawa nowa, bardzo staranna; reżyserował dyr. H. Cepnik.

Przyczynek do dziejów hypnotyzmu.

Jak potężnym jest wpływ hypnotyzmu przekonał się o tem tymi dniami gospodarz Paweł Seniec z Łukowca, pow. Rohatyn. Do wsi zajechała fura, a dwóch mężczyzn i dwie kobiety wysiadły z niej, wstąpili do zagrody Sońca, prosząc o nocleg. Jedna z kobiet, zobaczywszy krowę gospodarza, oświadczyła, iż może ją tak zaczarować, że będzie dawała podwójną ilość mleka, za co zażądała 10 dolarów. Ponieważ pieniędzy w chacie nie było, kazała sobie załadować na furę 25 kg. pszenicy, 30 kg. prosa, 4 kg. owsa, 1 gęś i 5 m. płótna, co też Seniec bez słowa protestu wykonał. Wówczas zaczęły się „czary“ nad krową, polegające na paleniu lnu, pluciu na podłogę, mruczeniu zaklęć i tp. sztuczkach, którym bydlę przypatrywało się z chłodną obojętnością, a domownicy z dziwnem nabożeństwem.

Po odprawieniu czarów — całe towarzystwo wsiadło na furę i szybko odjechało. Dopiero po ich odjeździe Seniec przyszedł do przekonania, że padł ofiarą oszustwa, a rozkazy kobiety spełniał właściwie bez swej zgody.

Doniósł o tem policji, która rozpoczęła natychmiastowe poszukiwania za zdolną hypnotyzerką, tembardziej, że krowa Sońca bynajmniej więcej mleka nie daje. J. Z.

---

lej Arcypasterz podziękowanie złożył tym wszystkim, którzy przyczynili się do uskutecznienia wielkiego dzieła, dyrektorom i nauczycielom zakładów, siostrom zakonnym, które pracują nad wychowaniem dzieci bez wytchnienia, wreszcie w gorących słowach zwrócił się do dzieci-sierót, napominając je, ażeby pracą i posłuszeństwem zaprawiały się do przyszłego życia, poświęconego w całości Bogu i Ojczyźnie.

Z kolei głos zabrał prez. Neumann i dziękował wszystkim zasłużonym z dr. Poratyńskim na czele, dokoła budowy i powstania zakładów — za poniesiony trud. Prez. zaznaczył, że obowiązkiem miasta, dobrze zrozumianym, była troska o los najbiedniejszych sierót, nad któremi opieka jest równocześnie stworzeniem fundamentów dla państwa i przyszłości narodu.

Przew. komitetu r. dr. Poratyński w przemówieniu swem przeszedł historję powstania zakładów dla sierót i różne fazy doprowadzenia tego do skutku. Ten rys z dziejów pożytecznej placówki społecznej świadczy o ogromie włożonego w to dzieło trudu ludzi dobrej woli i nieskazitelnych charakterów. Podkreślić należy, że wiele pracy poświęcił zakładom wicepr Obirek, jako referent opieki społecznej w gminie, oraz dyr. Wunsch, kierownik m. zakł. sierocych. Budowę projektował inż. Karol Dobrzycki, instalacje techn. wykonał inż. Dobrzelecki, budową kierował inż. Wołoszyński, a wykonał ją arch. Michał Ulam. Budynki zajmują 7 morgów ziemi, 5 zaś przeznaczono na ogrody.

Odbyło się zwiedzanie budynków i sal zakładowych. Zabudowania bardzo liczne zajmują ogromny stosunkowo obszar, są budowane wedle zasad hygjeny, sale jasne, przestronne, czystość wzorowa. Wszystko to chlubne świadectwo wydaje prowadzącym zakłady kierownikom. Dziatwa ubrana czysto i starannie, ale wydaje się, że na zimę niezbyt dobrze jest zaopatrzona. Czy nie byłoby wskazane przeznaczyć na ten cel jeszcze pewien fundusz ze strony miasta? Zresztą całemu wielkiemu dziełu i sposobowi prowadzenia go i wykonywania w praktyce wzniosłej chrześcijańskiej zasady miłości bliźniego, należy wyrazić podziw i uznanie — zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę obecne ciężkie stosunki, w których trudno podejmować tak olbrzymi trud.

Tem większa to zatem zasługa twórców zakładów, mających walczyć z największą zmorą nowoczesnych społeczeństw — nędzą i poniewierką maluczkich, na których tak często mszczą się przewinienia i błędy rodziców. Niechaj więc pracy tej towarzyszy serdeczne życzenie „Szczęść Boże!“.

Z sali koncertowej.

Koncert Lwa Siroty ze względu na niesłychanie ciekawy program, jak niemniej ze względu na osobę koncertanta stał się istotną sensacją. „Sensacyjność“ znalazła dostateczne podkreślenie w drugiej części programu, który obejmował obok utworów Skriabina i Prokoffioffa utwory Igora Strawińskiego, znanego nam z kilku piosenek, jakie mieliśmy sposobność słyszeć z naszej estrady w ubiegłym sezonie i... z relacji zagranicznych, ostatnio zaś warszawskich, które nie szczędziły pochwał Strawińskiemu-kompozytorowi. Był zatem koncert Siroty nieznacznem uchyleniem drzwi... ku zachodowi i stąd można być tylko wdzięcznym artyście za to, że wprowadził w swój program utwory Strawińskiego, które dla nas mają posmak nowalji będąc na zachodzie strawą, której wartość nauczono siz oceniać. Jaka jest przyszłość tej muzyki trudno dzisiaj przewidzieć, sądząc jednak (niestety tylko!) z opinji, które się tu i ówdzie czyta, sądząc na podstawie analogji (początkowe czasy Wagnera, czy też Straussa!) należy ogólnie a objektywnie rzecz biorąc powiedzieć sobie, że forowanie wyroków dzisiaj jest — przedwczesne. Osobiście mniemam, że ta jego sztuka jest w stadjum krystalizowania się, szukania wyrazu, że jednak nie mnie i że z czasem przeszedłszy okres prób przybierze formy całkiem skonkretyzowane. Dzisiaj budzi pełne zainteresowanie niesłychana swoją barwnością, pomysłowością melodji, nastrojami, które daje, oryginalnością koncepcji harmonicznych i rytmicznych, świetnością i śmiałością pomysłów dynamicznych. Relacja z koncertu Siroty mocą faktu musi się obracać szczególnie około „Trois mouvements de petrouschka“ — Strawińskiego, jeśli nie ze względu na nowość, którą dla nas jest, to z tych przyczyn, że Sirota — technik tu właśnie najsilniej wykazał się swoją sztuką. O ile technika artysty jest wogóle fenomenalną, o tyle tu święci ona wprost tryumfy. Utwór Strawińskiego spowijają tak karkołomne techniczne trudności, iż istotnie trzeba być... Sirotą, by nietylko porwać się na nie, ale okazać, do czego dojść wogóle można. „La danse russe“ i „La semaine grasse“ w wykonie artysty miały stanowczo dźwięk orkiestralny, tyle przepychu dźwiękowego zdołał artysta wyczarować z fortepianu. Sirota—wirtuoz tu okazał lwi pazur! Relacja moja byłaby jednak niezupełna, gdybym nie podkreślił strony uczuciowej gry wielkiego pianisty. Schumannowskie: „Etudes symphoniques avec les etudes posth“ były odegrane nietylko z fenomenalną sprawnością techniczną ale i z ogromnym zasobem uczucia. Równie świetnego wykonu tych właśnie „Etud“ omal nie pamiętam. Pierwiastek

SPRAWY GOSPODARCZE

(c) **Ustalenie zasad rachunkowości stacyjnej na PKP.** Z inicjatywy Nadzwyczajnego komisarza Oszczędnościowego p. wojewody Moskalewskiego w porozumieniu z p. ministrem kolei inż. Tyszką odbyła komisja rzeczoznawców pod przewodnictwem dyrektora Wydziału dochodów Dyrekcji lwowskiej p. Flacha cały szereg konferencji w Warszawie w sprawie ustalenia zasad rachunkowości stacyjnej na Polskich kolejach państwowych. Rachunkowość istniejąca dotychczas okazała się zbyt skomplikowaną i wymaga znacznej ilości formularzy oraz dużego personalu.

Komisja dążąc do osiągnięcia niezbędnych uproszczeń i daleko idącej oszczędności orzekła iż obecny system rachunkowości winien być niezwłocznie zmieniony i znacznie uproszczony.

Zasady ustalone przez komisję uzyskały już aprobatę p. ministra Tyszki i od 1. stycznia 1925 roku będą wprowadzone w życie. Szczegółową instrukcję opracowuje specjalna komisja powołana przez p. ministra kolei przy udziale PKO Od kilku dni odbywają się obrady we Lwowie pod przewodnictwem dyrektora Wydziału dochodów dyrekcji lwowskiej p. Flacha.

Szaleniec uderza swego kuzyna łopatą i wyrywa się z rąk żandarmów.

W czasie ucieczki wpada do przepaści.

(b) Szaleniec, nazwiskiem Honorjusz Giordan, właściciel Coarazu, szerzył od dłuższego czasu postrach w okolicy Nicei Mieszkańcy żalili się na jego ekstrawagancje, ale napróżno.

Honorjusz Giordan wyszedł onegdaj w pole, a zauważywszy tam swojego kuzyna, pracującego koło uprawy, rozpoczął z nim kłótnię, a następnie uderzył go w głowę łopatą. Ogłuszony kuzyn upadł na ziemię nieprzytomny, a Giordan odszedł spokojnie do domu.

Dziewczynka, która była świadkiem tej sceny, zaalarmowała ludzi w miasteczku. Ogłuszonego i ciężko rannego przeniesiono do szpitala w Nicei. Szaleńca aresztowano. Oświadczył on zupełnie spokojnie, że chciał zabić kuzyna, aby dłużej nie cierpiał. W czasie gdy żandarmi odprowadzali go do aresztu, szaleniec wyrwał się i jął uciekać nad brzegiem stromego urwiska. W pewnej chwili gdy miał już wpaść w ręce ścigających go żandarmów, runął w dół z wysokości kilkunastu metrów. Znaleziono go na dnie przepaści silnie poturbowanego. Gałęzie uratowały go od śmierci. Potem bez przeszkód odprowadzono go do więzienia.

uczuciowy znalazł się również w interpretacji niektórych ustępów „Sonaty a—moll“ Schuberta, jak i w „Etudach“ — Scriabina. Program pianisty, który stał w znaku: „Strawińskiego“ istotnie elektryzował, nie dziw zatem, że artystę silnie applaudowała publiczność licznie zgromadzona na sali i, że domagano się naddatków, których też artysta nie szczędził.

Prof. Lesław Jaworski.

Mownica publiczna.

Szanowna Redakcjo!

Nawiązując do artykułu „Wieku Nowego“ oraz innych dzienników, dotyczących wykrycia oszustw mieszkaniowych Wilhelma Klimesza rzekomego właściciela biura handlowego i pośrednictwa przy ul. Asnyka 8, podpisane Gremium agentów pośrednictwa dla transakcji nieruchomości — uprasza o umieszczenie na łamach Szanownego pisma następującego wyjaśnienia.

Aresztowany Wilhelm Klimesz nie jest i nigdy nie był członkiem podpisanego Gremium, którego członkowie zresztą pośrednictwem mieszkaniowem zupełnie się nie zajmują, ale wogóle nie ma i nigdy nie miał uprawnienia władz do wykonywania jakichkolwiek agend pośrednictwa.

Napiętnowany słusznie za swe szalbiercze manipulacje, Klimesz, należy do typu takich ptaków niebieskich, od jakich roją się niektóre kawiarnie lwowskie, a którzy nie mając żadnego uprawnienia ze strony władz, nie opłacając żadnych podatków — żerują w każdym dziale transakcji — szukając łatwowiernych ofiar.

Podpisane Gremium kilkakrotnie się już zwracało do właściwych władz o jaknajenergiczniejszą akcję przeciw tego rodzaju wampirom, działającym na szkodę skarbu państwa, członków podpisanego Gremium, oraz szerokich kół publiczności.

Obecna afera Klimesza winna z jednej strony spotęgować energję władz w bezwzględnem ściganiu okazów „a la Klimesz“, z drugiej zaś strony winna być dla interesowanych kół publiczności groźnem memento, by we własnym dobrze zrozumianym interesie załatwienie swych spraw poruczała wyłącznie ajencjom prowadzącym swe agendy na legalnej podstawie, jawnie i solidnie, pod kontrolą władz, nie szła zaś na lep szarlatanów i pokątnych spryciarzy, w rodzaju Klimesza et tuti quanti, wabiących ją w swe sidła, zapomocą anonimowych ogłoszeń i innych szalbierczych zabiegów na terenie kawiarnianym.

Z prawdziwem poważaniem

Gremium Agentów pośrednictwa kupna i sprzedaży nieruchomości.

M. Skomorowski, sekr. **P. Kusyłowicz**, przew.

ZAPISKI.

Apulejusza Madaurenczyka „Złoty Osioł“. Z oryginału łacińskiego przełożył Edwin Jędrkiewicz. Rzecz o Apulejuszu napisał Jan Parandowski. Nakładem Tow. Wydawn. „Ateneum“. Lwów 1925. Utwór ten, będący w skarbcu literatury starożytnej jednym z najbardziej interesujących, dawno czekał na polskiego tłómacza. Ci, którzy chcieli przeczytać Apulejusza, nie znając języka łacińskiego, musieli się uciekać do przekładów francuskich i niemieckich. Tymczasem „Złoty Osioł“ stanowi osobliwy dokument literacki, godny poznania i dokładnego przeczytania, nietylko dla miłośników starożytności, ale dla wszystkich lubujących się w pięknych i awanturniczych historjach, pisanych ze smakiem i doskonałą znajomością ludzi. Ciekawy jest również „Złoty Osioł“ jako zwierciadło odbijające życie ówczesnej epoki, wzajemne wpływy Rzymian, Greków i starożytnego Wschodu. Kto ceni szczery humor i lubi historje miłosne, ten znajdzie w „Złotym Ośle“ niewyczerpane źródło doskonałych opowiastek. Bo jak powiada we wstępie Jan Parandowski, Apulejusz poświęcił swoją książkę dwum bóstwom „Amorowi i Golozowi, najmilszemu towarzyszowi Bakchusa, otyłego, czerwonego i rozrechotanego boga śmiechu“. Miło jest przeczytać tę książkę i zatopić się przez chwilę w świecie czarodziejskich baśni, po którym prowadzi taki wytworny mistrz słowa jak Apulejusz! Miło jest zapomnieć na chwilę o rzeczywistości i przenieść się w krainę pół snu a pół jawy, gdzie ludzie i rzeczy zmieniają swoją barwę i swój kształt, jak za dotknięciem różdżki czarnoksięskiej. Książkę Apulejusza przełożył pięknym, jędrnym językiem Edwin Jędrkiewicz, dając wzorową, rzetelną i trudną pracę. Co najważniejsze, czuje się w utworze swoisty charakter oryginału i mimo stylizacji polskiej z każdego zdania wyłania się charakterystyczna twarz autora, pełna indywidualności i odrębności. Obszerny, rzeczowy, dobrze przemyślany i pięknie napisany wstęp o Apulejuszu pióra Jana Parandowskiego poprzedza tę niezwykłą, bardzo starannie wydaną książkę, która powinna się znaleźć w rękach wszystkich inteligentnych czytelników. (KBski).

„Świat Koblecy-Rekord“ nr. 13-ty poświęcony lalkom przynosi między innemi: tablicę kroju do sporządzania lalek i zabawek, pozatem wielki przegląd mody (paryskie modele), powieść, szereg pięknych i zajmujących artykułów, 15 wzorów robót ręcznych, sposób sporządzania sukien szydełkowanych, moc przepisów i porad gospodarczych i kosmetycznych i td.

Wojna w Chinach.

Noszenie parasola jest w armji chińskiej obowiązkowe.

— Uspokój się, generale! Chociaż nieprzyjaciel zabrał nam armaty, zostały nam parasole dla osłony naszej piechoty! („Le Rire“, Paryż).

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

„OLKA“ LWÓW RYNEK 35 sprzedaje TRYKOTY tylko najlepszej jakości. 29856

SPECJAL. CHORÓB SKÓRNYCH i WENERYCZ.
Dr. A. NADEL plac Halicki l. 7 (ad kawiarnią Centralną) ordynuje od 8—9 i od 12—6. 28604

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. GOLDSTEIN b. elew kliniki wiedeńsk. i berlińskiej, Ord. 10—12 i 2—5, **Kraszewskiego 3.** 28491

Specjalista chor. b. wener. i skórnych **Dr. SCHWARZ** b. Sekundar. szpitala pow., Lwów, Słowackiego 4 (naprzeciw głów. poczty). Leczenie plam, brodawek, włosów, elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16—61. 29477

OKULISTA
Dr. A. Herschendörfer
ul. Krakowska 9, ord. 3—5. 298 1

Dr. Anna KOGUTOWA
powróciła i ord. w chorobach skórnych i wener. od 3—5 przy **ul. Friedrichów 8.** 29849

Panie strzeżcie się kalectwa i skrętu kiszek z powodu różnych przepuklin!
Specjalne Pasy Lecznicze na obwisłe brzuchy z powodu oberwania się wnętrzności, **przeciw otyłości,** po operacjach brzusznych, podczas ciąży i po porodzie. Bandaże Lecznicze na zastarzałe i ciężkie przepukliny (Bruch) brzucha, pępka, pachwin, na obniżenie żołądka i wypadanie macicy. Przyjmuje: Pani **SABA RAPAPORT Lwów, ul. Krasickich 8.** 4520

BACZNOŚĆ! 50.000 PAR OBUWIA
4 pary tylko za zł. 49·— franco cło.
Z polecenia kilku fabryk obuwia, znajdujących się w trudnościach płatniczych, sprzedaję wielką ilość obuwia poniżej k szt w produkcji.
Wysyłam zatem każdemu, póki zapas starczy, 2 pary trzewików męskich i 2 pary trzewików damskich do sznurowania, z silną, kołkowaną skórzaną podeszwą, najnowszego fasonu, czarną lub bronzową skórą galoszowane. Wielkość według numeru.
Wszystkie 4 pary kosztują tylko **zł. 49·—** franco cło. Wysyłka za zaliczką.
A. GLASER, EKSPORT OBUWIA
Czeski Cieszyn Nr. 27. P. S. Bez ryzyka, gdyż towar nie odpowiadający wymienia się natychmiast lub na żądanie zwraca się pieniądze. 4443

FUTRA fasonuje, farbuje chemicznie, używane przyjmuje w komis.
WŁADYSŁAW SOLIK
Kuśnierz 32.8
Lwów — Chorążczyzny 5/II. p.

NA RATY! Baczność! TANIO!
Instrumenty muzyczne, gramofony, płyty, harmonie po cenach konkurencyjnych
poleca znany magazyn 4268
MICHAŁ STEISSEL i T. EKSTEIN
Lwów, ul. Kazimierzowska l. 37.
TANIO! w podwórzu. NA RATY!

SZCZOTKI
wszelkiego rodzaju, w najlepszej jakości
poleca najtaniej 4295
Ludwik Hoszowski
Lwów, Akademicka 3.
Telefon 669. P. K. O. 141.276.

Najkorzystniej przyjmujemy DO KOMISOWEJ SPRZEDAŻY
meble, dywany, futra, maszyny i wszystkie rzeczy do użytku domowego. — Sprzedaż uskuteczni się szybko. — Na składzie Fortepiany, Sypialnia, Otomany i inne okazje. 29588
DOM KOMISOWY, ulica Sykstuska 48.

„TAJEMNICA OPACTWA“
POWIEŚĆ
Hugha Colemana Davidsona
w wydaniu „Bibljoteki Powieści „Wieku Nowego“ do nabycia w Administracji Lwów ul. Sokoła 4 po cenie
1 złp.
Porto polecone 35 groszy. — Wysyłek za zaliczką nie uskuteczniamy.

INFORMACJE o stosunkach kredytowych
firm, poszczególnych kupców i przemysłowców, w okręgu przemysłowym Katowice, Król - Huta i w okolicy, udziela sumiennie i najprędzej za przesyłką 7 złotych (20 lat praktyki)
Ewald Kloss Król. - Huta
zarządca masy konkursowej i sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca książkowy. 4536

SZCZURY!
Niszczę takowe podług wypróbowanego sposobu napewno. — Listowne zgłoszenia pod **J. O. K. A. do Administracji.** 29826

RADIO
Powiadamiamy niniejszem, że już **nadeszły Aparaty i części składowe** do tychże. Generalny zastępca światowej sławy fabryki „DAIMON“ 29844
Two Topas, Lwów
Mickiewicza 22.

CEGIELNIA MASZYNOWA
w zachodniej Małopolsce poszukuje sprężystego
KIEROWNIKA
jakoteż obznajomionego z maszynami cegielnianemi
MASZYNISTY
Oferty z odpisami świadectw do **Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicza, Lwów, Sokoła 4, II. p.** 4519

WZORY PARYSKIE nadeszły do Zakładu Haftów
ręcznych i maszynowych. — Przyjmuje plisowanie — gufrowanie spodnic. — Mereżki ręczne i maszynowe — endlowanie — odbijanie wzorów — obciąganie guzików. — Ceny zniżone. 4516
Akademicka 22, I. p., przez ganek.

Praktyczne i pełnej wartości podarki!
Wyroby złote, srebrne i zegarki
PO CENACH NAJNIŻSZYCH
POLECA 29854
Wł. BUSZEK
Lwów, Akademicka 6 Tel. 18-40
Własna wzorowa pracownia.

Na Św. Mikołaja
każda z Pań otrzyma **naparstek srebrny darmo** zakupując u mnie wyroby moje ze złota lub srebra. **Bezpłatnie naprawiam biżuterję** mam odbiorcom a sprzedaję po cenie niskiej. 29785
Kazimierz Turlik
jubiler-złotnik Lwów 29785
ul. Rutowskiego 7 (naprzeciw gł. bramy katedry).

OGŁOSZENIE.

Józef, nieślubny syn Sary Rivki 2 im. Malkies recte Metal, urodzony w roku 1862 w Rzeczycy i dzieci jego Małki Apisdorf, Idalie Dawid 2 im. urodzony 6, kwietnia 1887 w Hubinku tudzież Chaje, urodzona 1. marca 1899 w Rzeczycy wszyscy w Rzeczycy zamieszkali, wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego na nazwiska „Metal“.

Województwo we Lwowie podaje powyższą prośbę do wiadomości publicznej z nadmienieniem, że w myśl art. 4. ustawy z d. 24. października 1919 Dz. U. Rz. P. Nr. 88 p. 478. w lno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do województwa we Lwowie w przeciągu d i 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się. 4538

Lwów, dnia 17. listopada 1924.

Za Wojewodę:
Karchesy w. r.

Kaszel, chrypkę

i wszelkie **choroby dróg oddechowych** leczy najpewniej

„SULFOCOL 66" LAOKOON

29315 stosowany z znakomitym skutkiem przez wybitnych lekarzy. DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH.

CZAPKI DAMSKIE SKÓRZANE i z modnego SUKNA.

Czapki męskie, panieńskie i dziecięce

w składnicach

RUDOLFA NEUWELTA

pl. Marjacki 8,
ul. Kazimierzowska 25.
ul. Gródecka 72,
ul. Krakowska 25. 4310

„ESTA"

niezawodny środek do wygubienia nagniotków i wszelkich zgrubień naskórka, znany od 40 lat wyrobu **E. SOKALSKIEGO** aptekarza w Kętach do nabycia: w aptece: Dobrzańskiego, Hotel Georgea
„ pod Jeleniem, Rynek 18 4408
„ E. Jezierskiego, ul. Gródecka
„ M. Ettingera plac Gołuchowskiego.

Najtańsza Biblioteka

Biblioteka powieści „Wieku Nowego").

W Admin. „WIEKU NOWEGO" (Lwów, ul. Sokoła 4) są do nabycia następujące powieści ilustrowane:

Maurycy Leblanc: „Troje oczu".
James Hay: „Dom bez światła".
Maurycy Renard: „Ręce Orlaca".
Sven Elvestad: „Ten czwarty".
„ „ „Czarna Gwiazda".
Harald Johnsson: „Tajemnica Harry Millera".
Hugh Coleman Dawidson: „Tajemnica Opactwa".

Powyższe powieści nabywać można po cenie 9285

1 złp.

Porto polecone pojedyńczego egzemplarza kosztuje **35 groszy** za kilka, lub wszystkie razem 60 groszy.

Wysyłek za zaliczką nie uskuteczniamy.

WOLNE POSADY.

Zdolnego tokarza

poszukuje firma 4447

LEIZOR GRIFFEL w Bolechowie.

CHŁOPCA do posyłek przyjmie biuro ogłoszeń „Małopolska Reklama" Kopernika 16: Zgłoszenia między 3 a 5. 29767

POSZUKUJE SIĘ PRAKTYKANTA oraz służącego do wózka. Zgłoszenia Kopernika 23, Bracia Hegeduss. 29690

PRZYJMĘ POSŁUGACZKĘ NA 2 GODZINY RANO, ŁYCZAKOWSKA 36 II. P. DRZWI NR. 6. 29648

DZIEWCZYNA zręczna pod rękę introligatora — zostanie przyjęta zaraz z wiktem lub bez, pierwszeństwo ma sierota Zgłoszenia: Bajki 27, II: p: drzwi 8 29719

BUFETOWIEC potrzebny zaraz, handel delikatesów Florjan Zwoliński, Lwów. Hetmańska 10. 29657

ZAKŁAD trykotarski Obozowa 5 poszukuje wprawionej maszynistki. — — 29635

ŚLUSARNIA przyjmie kilku uczni z dobrego domu: Ulica Sykstuska 10, Paszkiewicz 29493

PRAKTYKANT i praktykantka zostaną natychmiast przyjęci do sklepu materj. elektrotechnicznych: Zgłoszenia ze świadectwami u firmy Agid, Zygmuntowska l 15 29704

SŁUŻBĘ doborową wszelkiej kategorji: domową, dworską, kawiarnianą, hotelową, restauracyjną poleca Biuro Pracy Rynek Nr. 29. — — 29721

POSZUKUJE się zdolnego czeladnika szewskiego: — Ulica Szeptyckich Nr: 35, Rippel: 29724

BUCHALTERKA lub buchalter, pierwszorzędna samoistna siła znajdzie popołudniowe zajęcie natychmiast. Warunek: wszechstronna znajomość: rachunkowości podwójnej, bilansowania i samoistnej pracy. — Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw do Hurtowni obuwia „Hera" Lwów, Rynek 34. 4531.

POSZUKUJE panny sklepowej zaraz. Zgłoszenia: Farbiarnia Rettera, Sykstuska 20. 29845.

SŁUŻĄCA do wszystkiego do dwojga osób z dobremi świadectwami zostanie przyjęta. Pańska 11A drzwi 7. 29838,

MŁODY czeladnik szewski zostanie zaraz przyjęty na tygodnie — Hanzel, Mickiewicza 15 29834,

SŁUŻĄCE do wszystkiego przyjmę natychmiast. Hetmańska 6, II. p. — — 29818,

PRZYJMĘ zaraz służącą dochodzącą — Leona Sapiehy 33 II. piętro na lewo. — — 29804,

POSZUKUJĘ służącą która umie dobrze gotować; Wiadomość Pralnia Europejska Pasaż Mikolascha 29803

SŁUŻĄCA pokojowa z praniem zostanie zaraz przyjęta. — Krasickich 18 II. p. na prawo. 29796

POSZUKUJE się od 1 grudnia służącej do dwojga osób młodej z dobremi świadectwami ul. Dąbrowskiego 1 — drzwi 9 od 3—6. 29787,

KONFEKCJA damska Czar eleganckiej kobiety Pasaż Mikolascha poszukuje kasjerki i chłopca zaraz 29786

ROZMAITE.

AKUSZERKA udziela porad pod dyskrecją; — Lwowskich dzieci (7 Polna) 29619

WYKONUJĘ ładnie i tanio wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące, przyjmuję także naprawy i odczyszczenia mebli: Zgłoszenia pod STOLARZ do Admin: Wieku Nowego: 29299

AKUSZERKA poleca się paniom pod dyskrecją; — Leona Sapiehy 61 parter; 28701

POŁOŻNA PELCZARSKA przyjmuje Panie, zamówienia i udziela porad. Stanisławów, Sobieskiego 60 4475

GOJĄCA maść Aptekarza Zenona Redera goi rany ropiejące, wrzody, czyraki, liszaje. Wyrób i skład wyłączny: Apteka Redera, Kraków, Karmelicka 23A. Na prowincję wysyła odwrotnie za zaliczką Zł. 2.75. 4403

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — niezamożnym ustępstwo WAŁOWA 27 parter: 28380

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją: SOBIESKIEGO 30 parter: 28381

SUKNIE, szlafroki, bluzki wykonuję elegancko i tanio: — Ziemiałkowskiego 12 dozorca wskaże. 29639

AKUSZERKA Sekuła przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją; Gródecka 49 I. p. 29606

INTEL. łagodna osoba przyjmie dziecko na wychowanie za opłatą. Zgłoszenia listownie pod OPIEKA do Adm. Wieku Nowego. — — — — 29738

MLEKA folwarcznego o stałej dostawie do wyrobu serów deserowych poszukuję. Listowne zgłoszenia pod FOLWARK do Adm: Wieku. 29782

CHŁOPCZYKA półtorarocznego, oddam na własne — tylko w dobre ręce. bardzo ładny, zdrowy. Wiadomość: Karolina Fleischner, Lwów, Zamarstynowska 3. 29743:

POSZUKUJĘ miejsca dla spólniczki w sklepie lub przystąpię z gotówką do intratnego interesu. — Zgłoszenia listowne pod „Żona kolejarza we Lwowie" do Administr: Wieku Nowego: 29690

ODMROŻENIA przestarzałe i świeże leczy Aptekarza Zenona Redera MAŚĆ SYBERYJSKA. Wyrób i skład wyłączny: Apteka Redera, Kraków, ul. Karmelicka 23/A. — Na prowincję wysyła odwrotnie za zaliczką. 4404

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecją: Józefata 3, parter, Deutzman 28490

PODEJMĘ się wychować dziecko które może obejść się bez piersi matki. Zapewniona opieka bardzo dobra. — Zgłoszenia listowne do Administracji Wieku Nowego pod OPIEKA — — — — 29783

BEZKONKURENCYJNY zakład ogrodniczy z ogrodem warzywnym i kwiatowym (inspekta budynki ogrodnicze oraz mieszkanie) w większem mieście powiatowem (Małopolska wschodnia) do wydzierżawienia na bardzo przystępnych warunkach. — Zgłoszenia pisemne do Administracji Wieku Nowego pod K. L. 9285

MAJĄTEK z gorzelnią przy kolei około 500 morgów do wydzierżawienia lub do oddania w administracje poręczającą za kaucją. Zgłoszenia pisemne do kancelarji adwokata Dra Hławatego we Lwowie Trzeciego Maja l. 5. — — — — 29632

100—200 DOLARÓW na zastaw pożyczę, Listowna zgłoszenia Adm, Wieku DOLARY. 29828.

20 PROC. UDZIAŁU do oddania w poważnej firmie handlowej we Lwowie. Nabywca w razie dostatecznych kwalifikacji obejmie ew. kierownictwo firmy. PP. inżynierowie — chemicy lub lekarze mają pierwszeństwo. — Potrzebny kapitał cca 11.000 zł. Zgłoszenia listowne pod WYJĄTKOWĄ SPOSOBNOŚĆ do Adm. 29837,

DZIEWCZYNKĘ ładną 9-cio miesięczną niechrzczoną do darowania w dobre ręce. Zgłoszenia listowne do Administracji pod JANKA. 29821,

WDOWA po wyższym urzędniku z trojgiem drobnych dzieci, w okropnej nędzy, szuka tą drogą jakiej istoty którąby ją dźwignęła w tem strasznem nieszczęściu. — Łaskawe zgłoszenia listowne do Adm. pod CLAMOR. — — — — 29793,

POSZUKUJĘ siostry swej Marii Ujasiewicz zamieszkałej na Wołyniu, która przed dwoma laty wróciła z Kanady: Ktoby znał jej dokładny adres raczy donieść na adres Antoni Dziurewicz Lacka Wola poczta Mościska. 29791,

POSAD P SZ KUJĄ.

OSOBA inteligentna w średnim wieku poszukuje posady gospodyni domu do samoistnego zarządu lub na plebanji; Listy Adm. Wieku Nowego WERITAS. 29626

MAGISTER farmacji rutynowany z długoletnią praktyką wielkomiejską poszukuje zarząd lub posadę z dniem 1-go stycznia 1925. Weiss, Złoczów, Ujejskiego 6. 29469

PANNA z praktyką biurową, siła buchalteryjna, piszaca na maszynie, poszukuje posady ewentualnie na prowincji. — Listownie do Adm: Wieku pod BIURO 20 29714:

BARDZO biegła maszynistka z 10-letnią praktyką biurową poszukuje posady. — Zgłoszenia listowne do 1 grudnia Wiek Nowy MASZYNISTKA. 29623

MAGISTER farmacji starszy poszukuje posady: Mr: Starczewski, Lwów, ulica Klonowicza 4, II: p: 29754

WDOWA sympatyczna młoda, znająca się na kuchni i gospodarstwie — przyjmie posadę w miejscu lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia: Anna Gnypowicz, Lwów — Zamarstynowska 3. 29742

PANNA intel. poszukuje posadę biurową lub ewent: do dzieci na wyjazd: Listy do Adm: Wieku Nowego pod BEZWZGLĘDNIE UCZCIWA. 29694

PANIENKA intel. poszukuje posady do dzieci na wyjazd: Listy pod BIEDNA do Adm: Wieku 29693

EMERYTOWANY sekretarz gminny, dobrze polecony — przyjmie posadę inkasenta, kasjera lub ajenturę handlowa. Zgłoszenia pod B. S. Nr. 8600 do Adm. Wieku Nowego. — — — 9284

LEKARKA — dentystka Dr. med. po studjach specjalnych we Francji obejmie współpracę lub kierownictwo zakładu dentystycznego Zgłoszenia pod LEKARKA do Administracji. — — 29853,

PANIENKA z praktyką biurową pisząca biegle na maszynie poszukuje jakiejkolwiek posady. Listowne zgł. do Adm Wieku pod BOŻE NARODZENIE. 29835,

HANDLOWIEC z kilkuletnią praktyką handlową i biurową poszukuje posady także na prowincji. Zgłoszenia HANDLOWIEC poste restante Pohorylce koło Lwowa. 29816

SPORZĄDZENIEM bilansów, zakładaniem ksiąg, przeprowadzeniem księgowości, porządkowaniem najbardziej zaniedbanych ksiąg zajmie się w godzinach popołudniowych rutynowany buchalter - bilansista. — Zgłoszenia listowne pod KSIĘGOWOŚĆ do Administracji Wieku Nowego. — — 29797

BYŁY wachmistrz żandarmerji obecnie pensjonowany przodownik Pol. Państw. Polak lat 39 energiczny, sumienny poszukuje posady jako kontrolor, woźny, portjer lub dozorca w poważnej instytucji; miejscowość obojętna — z dniem 1-go grudnia Proszę o łaskawe zgłoszenia pisemne do Adm. Wieku Nowego pod EMERYT. 29794.

RYSOWNIK ornamentalny, wybitny fachowiec w każdym zakresie rysunkowym i malarskim, poszukuje odpowiedniej stałą posadę najchętniej biurową. Zgłoszenia listowne do Adm. Wieku pod RYSOWNIK. 29789

ZDOLNA krawczyni poszukuje szycia w domach prywatnych. Wiadomość: Zdrowia 6, parter prawy. 29512

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową Michał Worobiec Woszczańce p. Ruski 4535.

ZGUBIONO dnia 20 bm. w okolicy ul. Kazimierzowskiej lub placu Halickiego dwa bloczki podatku magistr. od spożycia restauracji Parnese Gródecka 91. Uprasza się zwrócić pod wskazanym adresem za wynagrodzeniem. 29836.

ZA WYNAGRODZENIEM uprasza o zwrot więźczycy młodej średniej wielkości maści ciemnej w kagańcu i ob. ożyw zaginionej dnia 19 bm. wieczorem. Hochman pl. Marjacki 7 IV. p. gł. schody 29827.

ZGUBIŁEM lornetkę po wyjściu z teatru Nowości w niedzielę. — Uczciwy znalazca raczy oddać za wysokiem wynagrodzeniem Kopernika 43 sklep wędlin. 29810.

ZNALEZIONO zegarek w okolicy św. Antoniego. Do odebrania przy ul. św. Piotra l. 39 w kancelarii. 29861.

MAŁŻEŃSTWA

PANIE. Panowie z lepszych sfer, pragnący wyjść zamąż lub się ożenić — niech się zwrócą z zaufaniem podając dokładne dane (dyskrecja zapewniona) do firmy FELICJA Lwów, Skarbka poczt. 61; We Lwowie na żądanie załatwia się osobiście 3275

OSOBA młoda posiadająca nieco gotówki pragnie w celu matrymonialnym poznać pana starszego do lat 60. Zgłoszenia Wiek Nowy pod LENA. 4537.

KAWALER starszy lat 30, dobrego charakteru z braku znajomości pragnie się ożenić z panną starszą lub wdową, posiadającą własną realność lub domek. Zgłoszenia listowne do Administracji Wieku Nowego pod DOBRY CHARAKTER. 29814.

MŁODY inteligentny kawaler na stanowisku, katolik lat 24 ożeni się z panną lub młodą wdówką niezależną posiadającą mieszkanie własne i trochę gotówki. — Rzecz traktuje serio. Zgłoszenia do Adm. dla S. S. 29812.

NAUKA

UDZIELAM korepetycji dzieciom do szkół normalnych i niższych licealnych klas: Zgłoszenia: Sommerstein — Hetmańska 24. od 3—6 popoł: 29750

STENOGRAFJI wyucza listownie: szybko, najdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny — Warszawa. Mokotowska 39; Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów: 4121

DO MATURY i wszelkich egzaminów przygotowuję z francuskiego i niemieckiego, tudzież udzielam konwersacji: Długosza 37, II: p: 29462

ZREDUKOWANA nauczycielka szkolna ukończona konserwatorzystka (fortepian władająca biegle językiem franc.; niem. poszukuje posady. — Adres listownie do Administracji pod ZREDUKOWANA. 29613

POSZUKUJE kilka panien do wspólnej nauki modniarstwa; Batorego 34 „Ecole francaise". 29647

W SZEŚCIU tygodniach wyuczam kroju i szycia, dla prowincji tygodniowa. — Przyjmuję wszelkie zamówienia sukień wizytowych, balowych, płaszczy i kostjumów; Leonia Staszica 7 boczna Chorążczyzny. 29824

MATURA. Lekcje zbiorowe z zakresu szkół średnich przygotowuję do matury, egzaminów z sześciu i czterech klas. Warunki przystępne — Zgłoszenia Łyczakowska 47 I. p. od 5—7. 29808

NA BARDZO dogodnych warunkach udzielam początków muzyki na fortepianie: Zgłoszenia: Zofji 15, I. piętro na prawo: 29547

MIESZKANIA I SKLEPY

PRZYJMĘ 2 panienki uczęszczające do szkoły na mieszkanie z całem utrzymaniem. — Zgłoszenia do Administracji pod ANTONINA. 29641

POSZUKUJĘ stancję za odstępnem lub za rocznym czynszem; Zgłoszenia listowne do Wieku pod PODRÓŻUJĄCY. 29610

DAM 100 dolarów odstępnego za jedną stancję. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod PETRONIUSZ. 29686

POSZUKUJĘ się dwa lub trzy pokoje na biuro w centrum Lwowa. Parter albo pierwsze piętro. Ewentualnie frontowy sklep z tylną ubikacją. — Obejmie się zaraz albo najpóźniej pierwszego kwietnia 1925. — Zgłoszenia pod CENTRUM do Biura dzienników Brücka Kościuszki 2. 29680

POSZUKUJĘ pokój kawalerski z osobnem wejściem, może być nieumeblowany. Zgłoszenia pod FRATER do Adm: Wieku Nowego. 29736

NA MIESZKANIE z wiktem przyjmę panienkę lub chłopca z niższych klas. Zgłoszenia pod DOBRY WIKT do Adm. Wieku Nowego; 9281

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego lub nie, z fortepianem ewent: z utrzymaniem. Mogę płacić lub udzielać lekcji muzyki, harmonji, francuskiego: Zgłoszenia listowne: — Św: Zofji 10, lewy parter 29777

ZAPŁACĘ miesięcznie 100—120 zł: za pokój kawalerski z osobnem wchodem od schodów w centrum lub niedaleko gł: poczty: Zgłoszenia pisemne pod DYREKTOR do biura dzienników Brücka, ul: Kościuszki 2 29774

POKÓJ duży umeblowany wraz z łazienką, wchód wspólny dla dwóch lub jednego pana do wynajęcia Wiadomość w cukierni WP: Plentarza, ulica Pańska 29772

LOKAŁ w centrum śródmieścia, (sklep z wielką wystawą i dwa magazyny tylne) do oddania: Zgłoszenia listowne pod CENTRUM, Biuro Sokołowskiego. 29705

ELEGANCKI umeblowany pokój z utrzymaniem zaraz do wynajęcia, Asnyka 11A II. p. 29847.

MŁODE małżeństwo poszukuje na dwa miesiące pokoju umeblowanego lub bez mebli. Zgłoszenia do Wieku Nowego pod ZARAZ 29633

POKÓJ kawalerski osobne wejście poszukiwany. listownie do Administracji FARMACEUTA. 29831

POKÓJ, osobne wejście na czas wyjazdu odstąpię. Nowy Świat 18 I. p. na prawo. 29829.

POKÓJ elegancki osobne wejście, częściowe utrzymanie dla dwóch zamożnych żydów. KOMFORT Administracja: 29821.

POSZUKUJĘ pokoju przy inteligentnej rodzinie lub samotnej pani bez wiktu. Zgłoszenia listowne Administracja Wieku pod URZĘDNICZKA 3798. 29817

POKOJU z osobnem wejściem z umeblowaniem lub bez poszukuje młody lekarz. Zapłacę wysokie czynszowe — Zgłoszenia listowne do Adm. LEKARZ. 29809.

WŁAŚCICIEL MŁYNA KAWALER POSZUKUJE POKOJU Z OSOBNYM WCHODEM NAJCHĘTNIEJ W PARTERZE LISTY DO ADMINISTRACJI POD „MŁYN". 29799.

ELEGANCKI pokój umeblowany dla pana do wynajęcia w śródmieściu Wiadomość Kalecza 14 Szor. 29793.

UMEBLOWANY pokój — plac Jura — dla solidnego starszego kawalera, katolika ze sfer inteligentnych: ewentualnie wikt. Listy pod BARDZO TANIO do Wieku. 29792

KUPNO I SPRZEDAŻ

DYWANY, CHODNIKI, PORTJERY, firanki, karnisze, materje meblowe poleca najtaniej **KAZ. SKIBIŃSKI, Lwów, Kopernika 4,** tylko naprzeciw Szkoły nr 4297

JADALNIĘ palisandrową, sypialnię wiedeńską, salonik stylowy tanio sprzeda magazyn mebli ARS Hotel Krakowski. 29371

KOŁA gumowe do powozów sprzedam tanio: „Lumen" pl: Marjacki 4: 28805

OKAZJA! 80 zł. para ręcznie olejnych malowanych krajobrazów w złoconych ramach wielkość około 55×88 — nadające się na prezenta. Na prowincję wysyła za zaliczką. Zgłoszenia listowne do Administracji Wieku pod LEGITYMACJA Nr. 7. 29618

SYPIALNIE, jadalnie pokoje męskie; wyroby lwowskiej poznańskie i zagraniczne poleca najtaniej Leon Matwijowski, Lwów, Chorążczyzny 29: 28806

PASY brzuszne rupturowe, miednicze, suspensoria, prezerwatywy pończochy gumowe na żylaki opaski męstruacyjne peszary rozmaite hegary gąbki strzykawki zapobiegawcze dla pań itd: tylko Stanisław Baran — Lwów — Akademicka 26 28712

AUTOMOBIL Ford używany lecz dobry okazyjnie sprzeda „Pilot" Lwów, Batorego 4. 4370

Kupuję amunicję myśliwską wyrobu: 29855
G. TESCHNER i Ska w Frankfurcie n/O.
sprzedaje po cenach ściśle fabrycznych.
WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO:
„PEDETE" Ska z ogr. odp. Lwów
ul. Sobieskiego 3, I. p.

OKAZYJNIE do sprzedania sypialnia, salonik i jadalnia u stolarza Zielona 82. 29634

SANIE nowe eleganckie do wyjazdu oraz wózki nowe do sprzedania: Śliwiński, Lwów, Tkacka 21: 29460

SYPIALNIA jasionowa, stoły różnego gatunku sprzedam — sypialnie wykonuję w ratach; Żółkiewska 82 Bilyk. 29489

Motory ropne od 6 do 2000 HP. Urządzenia młyńskie, Prasy do oleju, Obrabiarki do metali i drzewa na dogodne raty, oraz transmisję, turbiny, pasy, oleje smary, papę, blachę pocynkowaną poleca „PILOT" Lwów, ul. BATOREGO 4 Oddziały: Tarnopol, Podwołoczyska. 4017

FORTEPIAN krótki krzyżowy pierwszorzędnej marki — sprzedam: Wiadomość: Rynek 42, Markiewicz — sklep korzenny. 29575

FUTRO spód kangury w bardzo dobrym stanie i gatunku okazyjnie sprzedam, od 1—3 popołudniu. Handlerze wykluczeni. Tarnowskiego 11, I: p: drzwi 4. 29717

PIANINO krzyżowe, metalowa płyta, pierwszorzędnej marki okazyjnie do sprzedania: Hofmana 8, II: piętro na lewo od godziny 5 do 7. 29715

DO SPRZEDANIA: Sypialnia z jednym łóżkiem, jadalnia, salon, prócz tego i inne pojedyńsze meble, ubrania zakietowe, frak i smoking: Oglądać można od godziny 2 do 4. ulica Chmielowskiego 9. mezanin: 29712

NA GWIAZDKĘ
piękne kołdry puchowe, koce wełniane, poduszki, materace, chodniki, dywany, firanki, oraz bieliznę pościelową poleca **W. IŻYCKI Lwów, Kopernika 3.** 4025

JASNA sypialnia używana do sprzedania. Oglądać można: ulica Kalecza 20, p II: drzwi 5. od 2 do 5. 29734

SPRZEDAM futro męskie lisy, kołnierz wydra, Wolność 12 A, II: p: od 12-tej do 3-ciej w południe, Baraniecki 29752

OKAZYJNIE. tanio styl: barok: orzechowa sypialnia — biurko; jadalny pokój; otomana: Oglądać od 10—3 godzi Kopernika 21. lokal bankowy 29755

FUTRO męskie miastowe nowe okazyjnie do sprzedania — Wiadomość: Restauracja, Janowska 30 29700

SPRZEDAM: Futro podróżne szopy na wzrost wysoki — prawie nowe; Dryling kurkowy Nowotnego kal. 16×16×450 w bardzo dobrym stanie: Oglądać: Dekerta 2, m. 1 — między 3—5 popoł: 29696

OKAZJA! Pierwszorzędny fortepian Bösendorfera krzyżowy prawie nowy sprzedam za 2600: Zimorowicza Nr: 6 — drzwi 3: 29725

SANKI małe eleganckie na jednego konia do samopowożenia z miejscem tylnem dla służącego kupię: Zgłoszenia: Potockiego 26, parter 29727

FUTRO folwarczne podbite baranem i palto zimowe okazyjnie do nabycia: Zgłoszenia: Jagiellońska 1 u portjera: 29730

SPRZEDAM dom murowany o 7-miu ubikacjach — sklep wolne mieszkanie blisko na Kleparowie; Żółkiewska 66; I. piętro lewa strona. 28673

SZAFY, dwie lampy elektryczne, ubrania na średniego szczupłego mężczyznę tanio do sprzedania między 3—4 Kampiana 11A I. p. 29848.

Zabawki
najgustowniejsze na Św. Mikołaja poleca Pierwsza Krajowa **KLINIKA LALEK Lwów, Halicka 21.** 4522

PRAWDZIWA OKAZJA! DWA SALONY MAHOŃ. Wzór nowoczesny. DWA SALONY FRYZJERSKIE o trzech lustrach z marmurowemi płytami i fotele do tychże — BIBLIOTECZKA MAHOŃ. Fotele — krzesła do jadalń i biur dębowe, mahoń i palisan. FOTELE fryzjerskie pojedyncze. — Meble powyższe wystawione były na IV. Targach Wschodnich sprzedam poniżej cen fabrycznych do 25 listopada — Zimorowicza 16 parter. 29843

POWÓZ wiedeński sprzedam bardzo tanio Lwów, Zamarstynowska 33. 29841

WILKA 4-miesięcznego sprzedam: Fredry 4. parter drzwi nr. 3 od 4—5 popoł. 29825.

FUTRO tumaki, zarękawek dla starszej pani okazyjnie do sprzedania; Snopkowska 31 na II. piętrze drzwi nr. 6 29822.

FORTEPIAN krótki krzyżowy „Wirtha" czarny prawie nowy sprzedam; Łyczakowska 57 oficyny I. piętro 29820

UBRANIE żakietowe sprzedam, Hetmańska 6 II. p. 29819.

JAMNIK czarny brunatny do odstąpienia; Łyczakowska 135 gospodarz. 29443

DUBELTÓWKA 16 dobra do sprzedania. — Kopernika 60 I p. od 3 do 6-tej. 29603.

KUPIĘ skrzypce o silnym a szlachetnym tonie. Zgłoszenia listowne Administracja Wieku Nowego pod AMATI 29813

KUPIĘ okazyjnie dwie lampy naftowo żarowe; — Trafika Bogdanówka 6 — Rogatka gródecka. 29802.

FUTRO selskinowe w dobrym stanie na rosłego mężczyznę sprzedam. Oglądać 12—3 Listopada 11B 1/7. 29790.

JESZCZE CZAS

zakupić tanio **FUTRA** u ARTURA PEITZERA — Lwów **Pasaż Hausmana 5**

4401

ROK ZAŁOŻENIA 1861.

ALOJZY HÜBNER, LWÓW RYNEK 38

POLECA

FARBY, LAKIERY, OLIWY, BENZYNĘ i ARTYKUŁY DOMOWO-GOSP.

4154

Słynne medalami wystaw światowych odznaczone i od przeszło 20 lat zaprowadzone, **nacieranie** ból uśmierzające na **REUMATYZM** bole oraz wszelkie tamania

„Nerwol“

Dra Francosa w Tarnopolu otrzymać można ponownie we wszystkich aptekach albo pod adresem: Dr. Juliusz Franzos aptekarz w Tarnopolu Nr. 20. Cena flakonu 2 zł. Żądać wyraźnie „Nerwolu“ Dra Franzosa z marku ochronną „Olbrzym z młotkiem“.

2 605

PANNY przed zamążpójściem

i mężatki niech skorzystają z niebywałej sposobności zakupienia po niskich cenach **Płaszczy zimow.**

Paluzki opalowe . . .	Zł. 8·90	Suknie jedwabne . .	Zł. 15.—
„ pan ma	„ 6·—	Kamizelki	„ 14.—
Spodniczki	„ 10.—	Szlafroki ciepłe . . .	„ 11.—

Na nowsze modele sukien wizytowych. Specjalny dział bielizny damskiej. Pończochy w różnych kolorach od 1·10 Zł. tylko w znanym ze solidności magazynie strojów damskich

M. Eisenberga Sykstuska 12

4376

J. MIĘSOWICZ - zegarmistrz

Lwów, Leona Sapiehy 25

konserwator zegarów wieżowych miejskich we Lwowie. Poleca: zegary, zegarki, budziki najlepszych fabryk, przyjmuje naprawy po niskich cenach, w krótkim czasie z rzetelną gwarancją. 4518

„OLLA“ najlepsza hygien. **GUMA** pełna gwarancya. Wszędzie do nabycia.

551

1200

KUCHENEK naftowych (mosiężny basen) 4521 na eszło do firmy **F. RENTSCHNER** Lwów, Legionów 37, tel. 337

Śniegowce i kalosze

męskie, damskie i dziecinne **najlepszego francuskiego wyrobu** poleca 29641

Firma „ALBA“ Halicka 21.

Okazyjne kupują Panie

Jedwabie, Welwety, Aksamity, Barchany, Trykotaże, Pończochy, Bieliznę damską i stołową 4232

u starej renomowanej firmy **Maks Goldberg**

Lwów, ul. Halicka 9.

CZYTAJCIE „WIEK NOWY“.

Kobofy złotnicze i przerabki

wykonuje precyzyjnie 29424

H. Gutterman Sykstuska 14

GLICERYNA i KREMY do rąk

u JANA SUDHOFFA

we Lwowie, ul. Akademicka l. 8. 4172

BECZKI ŻELAZNE od 100—600 litr. poleca ze składu **HIL. BADIAN** Lwów JANOWSKA 24. 29476

Niemirów-Zdrój

sezon zimowy od 1. grudnia 1924.

Wycieczki na wieś. Odpoczynek dla uzdrowieńców i przemęczonych. Całodzienne utrzymanie od 8 zł. Konie na zamówienie, dworzec Rawa Ruska. W pobliżu Zakładu parcele budowlane na sprzedaż. 29815

THERMOSOWE

oryg. flaszki stalowe z gwarancją poleca

„Lumen“

LWÓW, Pl. MARJACKI 4

Skład elektrycznych lamp z abażurami. 29849

WIERZCHY z najlepszej skóry wykonuje **po cenach konkurencyjnych** jedynie **wytwórnia Neudörfer, ul. Zamarstynowska 1.** 4153

Uwaga na firmę NEUDÖRFER.

Poszukuję 3 do 4 pokoi

z komfortem w śródmieściu w zamian za 2 pokoje z kuchnią z wielką dopłatą. Zgłoszenia do Biura Sokołowskiego Jagiellońska 7 pod „Dopłata“.

2 747

LITOGRAF

obznajomiony z obsługą maszyny litograficznej i przedrukarni, któryby równocześnie podjął się kierownictwa małego zakładu litograficznego **poszukiwany.** Pisemne zgłoszenia pod „LITOGRAF“ do biura ogłoszeń Brücka Lwów, Kościuszki 2. 29846

„Tajemnica Harry Millera“

powieść HARALDA JOHNSONA w wydaniu BIBLJOTEKI POWIEŚCI „WIEKU NOWEGO“ do nabycia w Administracji, Lwów, ulica Sokoła l. 4 9091

po cenie 1 złp.

Porto polecone 35 groszy. — Wysyłek za zaliczką nie uskuteczniamy.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4